



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 16 (313), 26 października 2022

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Twoja droga do zawodu



Szukamy nauczycieli wizjonerów
Rozmowa z Marcinem Jurczenką,
dyrektorem Krakowskiego Ośrodka Kariery

Święto książki w Krakowie
Jubileuszowe
25. Międzynarodowe Targi Książki

 **Kraków**

klimat.krakow.pl

**ZadbajMY
o naszą planetę!**





DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL



str. 6



str. 13



str. 19

Spis treści

EDUKACJA

- 6. **Twoja droga do zawodu**
Pomogą w trudnym wyborze
- 9. **Szukamy nauczycieli wizjonerów**
Rozmowa z Marcinem Jurczenką, dyrektorem Krakowskiego Ośrodka Kariery
- 10. **Żegnamy Antoniego Borgosza**
Odszedł wieloletni dyrektor Zespołu Szkół łączności w Krakowie

MIASTO

- 10. **Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa**
- 11. **Zielone inwestycje**
Pracowita zielona jesień
- 11. **Krakowska zieleń doceniona**
Nie tylko Stoneczniki dla ZZM
- 12. **Przeciwdziałamy zalaniom i podtopieniom**
Wieści z Biezanowa
- 13. **Kraków w dobrym klimacie**
Podsumowujemy kampanię edukacyjną

ZDROWIE

- 14. **Zaszczep dziecko przeciw grypie**
Kraków wznawia nieodpłatne szczepienia przeciw grypie dla dzieci
- 15. **Więzi społeczne stabilizują strukturę psychiczną**
Rozmowa z dr. hab. n. med. Maciejem Pilekim
- 16. **KRAKÓW.PL dla dzieci**

KULTURA

- 18. **Tematy tabu – jak rozmawiać o nich z dziećmi?**
Rozmowa z dr. Ewą Zawiszą-Wilk
- 19. **Święto książki w Krakowie**
Jubileuszowe 25. Międzynarodowe Targi Książki
- 20. **Rzecz o tym, jak Kraków Ołomuniec zasmoczył**
Smok Wawelski zawitał w Ołomuńcu
- 21. **Widziane z Krzysztoforów**
Felieton Ryszarda Kozika
- 22. **Biblioteka Kraków uruchomiła nowy księżkomat**
- 22. **„Patronki i patroni krakowskich ulic” – konkurs trwa!**
- 22. **Nowa Huta z nowej perspektywy**
- 23. **Krakowscy Animatorzy Roku nagrodzeni podczas Nocy Poezji**
Po uroczystej gali
- 24. **Ślad zdarzeń, czyli „Reliefy” w Willi Decjusza**
Rozmowa z rzeźbiarzem Dobiesławem Gałą

DLA SENIORÓW

- 25. **Jesień Krakowskiego Seniora**
Seniorzy otwarci na cyfrowe nowinki

RADA MIASTA KRAKOWA

- 26. **Będzie zielono i poprawi się komunikacja**
Rozmowa z radnym Jakubem Koskiem
- 27. **Krakowskie Znicze Pamięci płoną już od 10 lat**
Radni Krakowa zapalą znicze

HISTORIA

- 28. **Śmierć Wincentego Witosa**
Felieton historyczny Michała Koziola
- 29. **Kalendarium krakowskie**
- 30. **Ogłoszenia**



Szanowni Państwo!

Jak co roku już za kilka dni będziemy odwiedzać groby naszych bliskich na krakowskich (i nie tylko) cmentarzach. Trudno więc się dziwić, że nie udało nam się uniknąć tematyki przemijania. Nie zabieramy Państwa jednak na wycieczkę po krakowskich nekropoliach, jak zwykle to czyniliśmy, ale proponujemy wspomnienie o Antonim Borgoszu – wybitnym krakowskim nauczycielu, matematyku kochanym przez młodzież, który przez ponad 25 lat był dyrektorem krakowskiego Zespołu Szkół Łączności. Warto też przeczytać wywiad z dr Ewą Zawiszą-Wilk, autorką książek „Plasterki na tęsknotę” i „Szalik ciotki Melancholii”, o tym, jak rozmawiać z dziećmi o najtrudniejszych sprawach – śmierci, żałobie i depresji. Takie podpowiedzi mogą się przydać, gdy na cmentarze wybierzemy się w towarzystwie najmłodszych członków naszych rodzin.

Tych wszystkich, którzy szukają praktycznych porad, jak w najbliższych dniach sprawnie poruszać się po mieście, odsyłam na stronę www.krakow.pl. Od dziś, czyli od środy 26 października, publikujemy na niej pełen zestaw informacji związanych ze zmianami w organizacji ruchu przy cmentarzach, a także o wzmocnieniach komunikacji miejskiej.

Skoro już zerkną Państwo na stronę internetową miasta (a ufam, że tak będzie), to warto zwrócić uwagę na trwające właśnie konsultacje dotyczące projektowanych tras Pychowickiej i Zwierzynieckiej. To olbrzymie przedsięwzięcie, ważne z punktu widzenia odciążenia centrum miasta, dotyczy czterech dzielnic – Krowodrzy, Bronowic, Zwierzynca i Dębnik. Konsultacje rozpoczęły się 16 października, ale przed nami jeszcze kilka spotkań, podczas których można zapoznać się z proponowanymi przez projektantów wariantami i podzielić swoimi opiniami. Pełny harmonogram spotkań oraz terminy dyżurów ekspertów znajdują Państwo na stronie www.krakow.pl.

**dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej
Urzędu Miasta Krakowa**



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska

Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Koziół, Tadeusz Mordarski, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik, Aleksandra Mikolaszek, Dawid Masto

Zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Jan Graczyński, Piotr Wojnarowski

Okładka: Bogusław Świerzowski

Projekt graficzny: Pro Art Studio

Korekta: Aurelia Hołubowska

Skład i tamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o.

Nakład: 32 tys. egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów i wprowadzania w nich zmian. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego **KRAKÓW.PL**:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać

w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28A, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice i siedzibach jednostek miejskich.

Dwutygodnik jest dostępny również w salonikach








prasowych sieci KOLPORTER: al. Pokoju 20, ul. Powstańców 34C, ul. Nowohucka 52 (SELGROS), ul. Pawia 5 (Galeria Krakowska), ul. Ćwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Lubicz L2, ul. Stawowa 62 (Galeria Bronowice), ul. Pawia 5A (Dworzec PKP), al. Pokoju 33, ul. Komandosów 8, al. Bora-Komorowskiego 41 (Serenada), ul. Beskidzka 43, ul. Mackiewicza 17A, ul. Jerzmanowskiego 14/13, ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1 i ul. Bojki 4.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i – w godzinach popołudniowych – na pętłach: Borek Fałęcki i Krowodrza Górka.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 9 listopada 2022 r.

ENERGIA ciepła









-  Obniż temperaturę w domu, gdy wychodzisz na dłużej
-  Odstoń grzejnik w sezonie grzewczym
-  Używaj termostatu
-  Uszczelnij okna i drzwi
-  Zakręcaj grzejniki, gdy wietrzysz pomieszczenia
-  Wietrz krótko i intensywnie
-  Zamontuj ekrany nagrzejnikowe – zaoszczędzisz ok. 5% energii

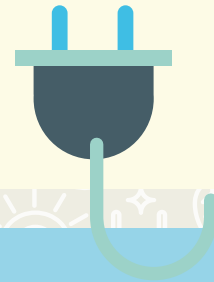
Czy wiesz, że:

Obniżenie temperatury w pomieszczeniu o 1°C, pozwala oszczędzić nawet **5–8% energii**? Optymalna temperatura w pokoju to 20°C, w sypialni 18°C, a w łazience 24°C.

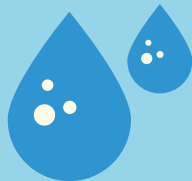
Jak zaoszczędzić energię?




ENERGIA elektryczna



-  Wyłączaj światło, gdy wychodzisz z pomieszczenia
-  Używaj światła punktowego
-  Wyłącz z kontaktu urządzenia jeśli ich nie używasz
-  Zamień tradycyjne żarówki na energooszczędne
-  Gotuj tylko tyle wody, ile potrzebujesz
-  Stosuj czasowe wyłączniki urządzeń



WODA



-  Weź prysznic zamiast kąpeli w wannie
-  Uruchamiaj zmywarkę i pralkę tylko z pełnym wkładem
-  Używaj perlatora na kranach – zmniejszysz zużycie wody nawet o 50%

-  Zakręcaj wodę podczas mycia zębów
-  Jeśli możesz, gromadź deszczówkę – podlejesz nią rośliny

Czy wiesz, że:

Biorąc prysznic zamiast kąpeli w wannie, możesz oszczędzić nawet **50 l wody**!

Twoja droga do zawodu



Tadeusz Mordarski

Jak wybrać swoją drogę zawodową? Na to pytanie możemy, a czasem nawet musimy, odpowiedzieć na kilku etapach edukacji. Pomagają w tym działania prowadzone przez Krakowski Ośrodek Kariery. To właśnie ta placówka powstała m.in. po to, aby odczarować szkoły branżowe. Jej działania skupione są na pomocy młodym ludziom podejmującym trudne decyzje dotyczące przyszłego zawodu.

Jakiś czas temu na szkolnictwo zawodowe zaczęło się patrzeć niezbyt przychylnie. To spowodowało, że rodzice częściej przestrzegali szkoły branżowe negatywnie i posyłali dzieci, cz-

sem na siłę, do liceum. – I dziś, jeśli potrzebujemy naprawić pralkę lub zrobić remont w mieszkaniu, czekamy na fachowca tygodniami lub miesiącami, a gdy już przyjedzie, to płacimy za jego usługi bardzo dużo. Nie mamy innego wyjścia, bo nie mamy fachowców. A przecież nie wszyscy uczniowie mają predyspozycje do zostania naukowcem. Liceum jest szkołą, która powinna przygotowywać do nauki na studiach. A jeśli są uczniowie, którzy mają problemy z nauką już w podstawówce, to „wypychanie” ich do liceum jest robieniem im dużej krzywdy. Taki uczeń znacznie lepiej odnajdzie się w szkole, gdzie mniej czasu poświęca się na „zakuwanie”, a więcej na zdobywanie umiejętności praktycznych – tłumaczy Beata Nowakowska, nauczyciel, pedagog, doradca zawodowy i pracownik Krakowskiego Ośrodka Kariery (KOK).

Przedszkole

Specjalistyczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna pn. Krakowski Ośrodek Kariery formalnie powstała we wrześniu 2021 r., ale działać zaczęła już kilka miesięcy wcześniej. W styczniu 2021 r. zainicjowała pilotaż programu „Wędrówka po świecie zawodów. Poznaję, doświadczam, wybieram”, który był skierowany do dziewięciu krakowskich przedszkoli. Jego celem było pokazanie ciekawych zawodów poprzez promocję szkół, które do tych zawodów przygotowują. – Wiek przedszkolny to okres ciągłego pytania i ogromnej ciekawości. Córka zasypuje mnie i żonę pytaniami o to, co robimy w pracy, dlaczego, po co i czy ona mogłaby robić to samo, gdy dorośnie – mówił nam tata czteroletniej Milenki, pan Jarosław, gdy rozmawialiśmy z nim podczas pilotażu programu. Jego zdaniem opowiadanie przedszkolakom poprzez zabawę o różnych zawodach to świetny pomysł. Podobną opinię mieli inni rodzice, a pilotaż okazał się sukcesem. Program „Wędrówka po świecie zawodów” na stałe wszedł więc do oferty krakowskiej edukacji. – W przedszkolu mówimy o preorientacji zawodowej, czyli takim wprowadzaniu w zawody. Trudno bowiem już na tym etapie stwierdzić, że jeśli dziecko lubi cesać koleżankę, to będzie fryzjerem. Tutaj chodzi o zauważanie mocnych stron, które mogą je pociągnąć w daną stronę zawodową – tłumaczy Beata Nowakowska. (Więcej na ten temat w wywiadzie z dyrektorem KOK Marcinem Jurczenką na str. 9).

Szkoła podstawowa

KOK realizuje też projekt skierowany do uczniów klas siódmych i ósmych szkół podstawowych, którzy przygotowują się do wyboru szkoły ponadpodstawowej. „Rajd po fach” zakłada wizyty młodzieży w szkołach o profilu zawodowym, gdzie odbywają się warsztaty. – Weszliśmy w ten projekt, bo zdarzało się tak, że w pierwszych klasach pojawiali się uczniowie, którzy chcieliby zostać mechanikami, a nie chcieliby się brudzić. To tak, jakby chcieć zostać informatykiem dlatego, że lubi się grać na komputerze. Teraz tacy uczniowie już wcześniej mogą zobaczyć, jak wygląda praca w warsztacie, jak się wymienia lub wyważa koło, i na tej podstawie podjąć decyzję, czy chcą to robić w życiu – opisuje Grzegorz Turek, dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych nr 2 w Krakowie. – Jeśli chodzi o fryzjersów, prowadzimy warsztaty, na których pokazujemy podstawowe upięcia, ale też opowiadamy o pielęgnacji włosów. W przypadku logistyków budujemy w szkole małe centrum logistyczne i prowadzimy zajęcia dotyczące przesyłu paczek – mówi dyrektor Turek. Dodaje, że program „Rajd po fach” przynosi efekty, bo część osób, które brały udział w warsztatach, później zdecydowała się na podjęcie nauki właśnie w ZSM nr 2.

Szkoła branżowa i techniczna

Gdy już wybierzemy szkołę branżową lub techniczną, tam także mamy możliwość podejmowania dalszych wyborów zawodowych. ▶



Zajęcia praktyczne w gastronomiku na ul. Zamoyskiego (fot. Bogusław Świerzowski) oraz spotkania uczniów z przedszkolakami w chemiku (fot. archiwum Zespołu Szkół Chemicznych w Krakowie)

► W tym roku wystartował pilotaż programu „Startuj po marzenia – stwórz swój start-up”. – Absolwenci szkół średnich mają kompetencje „twarde”, ale dobrze byłoby ich wyposażyć także w tzw. metakompetencje, czyli umiejętności „miękkie”. Chodzi o to, żeby uczniowie, którzy przygotowują jakiś projekt, uczyli się również planowania, pracy w zespole, pracy pod wpływem stresu i z deadline’ami w tle. Dzięki naszemu projektowi start-upów przejdą cały proces: od przygotowania start-upu aż do jego utworzenia – opowiada Beata Nowakowska.

Projekt rozpoczął się konferencją na Uniwersytecie Ekonomicznym (25 października), w której udział wzięli eksperci z krakowskich uczelni, dyrektorzy szkół, a także osoby mające za sobą utworzenie start-upów. Od listopada działania związane z programem rozpoczną się już w konkretnych szkołach. – Ideą nie jest zachęcanie wszystkich do zakładania biznesów, ale pokazanie możliwości, trudności oraz rozbudzenie pragnienia innowacji w młodych ludziach – dodaje pracownik KOK.

Jak wybrać zawód?

Pomocą w wyborze drogi życiowej może okazać się też rozmowa z doradcami zawodowymi. Bardzo często można ich znaleźć w szkołach lub poradniach. – Zwykle takie spotkania zaczyna się od wywiadu, czasem wypełniamy także kwestionariusz. Zdąrza się, że bazują na wspomnieniach z dzieciństwa, na odpowiedziach na pytanie: kim chciałeś być, jak byłeś mały. Często bowiem to do nas wraca w życiu dorosłym. Jeśli nawet nie zdecydujemy się na coś w danym momencie, to przecież nasz wybór nie jest ostateczny. Teraz są takie czasy, że uczymy się całe życie. To, że dziś wybieramy jakąś ścieżkę, nie musi oznaczać, że na niej pozostaniemy. Bazą jest poznanie siebie: wiedza, co lubimy, czym się interesujemy, w czym czujemy się mocni, jaki przedmiot jest tym ulubionym.



Nauka zawodu... od kuchni! / Fot. Bogusław Świerzowski

Słoneczne Przestrzenie Wsparcia

Słoneczne Przestrzenie Wsparcia to miejsca, które powstały dzięki współpracy Miasta z UNICEF. Jest ich osiem – pracują w nich pedagodzy, psychologzy i logopedzi postępujący się m.in. językiem ukraińskim. Oferują bezpłatną pomoc. Wsparcie kierowane jest głównie do dzieci, u których występują problemy adaptacyjne, emocjonalne lub rozwojowe, a także do uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Z pomocy mogą skorzystać także ich rodzice i opiekunowie.

– Tak naprawdę trudno uwierzyć i przyznać się, że ktoś ma traumę wojenną. Ale taka jest rzeczywistość. Im szybciej człowiek zda sobie z tego sprawę i zacznie nad tym pracować, tym lepiej. Nasze centrum udziela pomocy psychologicznej, tworzy grupy wsparcia i poprzez różne terapie pomaga dzieciom i dorosłym przeżywać emocje i znosić ten ból. Nasi specjaliści przychodzą też do szkół i oferują bezpłatne usługi, nawiązują kontakty z rodzicami oraz nauczycielami, by wspierać adaptację potrzebujących oraz ich rozwój – mówi Anastasiia Zadorozhna, pracownik SPW. Szczegółowe informacje o SPW dostępne są na stronie: www.spwslonce.com w językach polskim i ukraińskim.

Dane teleadresowe:

- ul. Czarnowiejska 9, tel. 12 421-70-21, czarnowiejska@spwslonce.pl
- ul. Radzikowskiego 92, tel. 797 202 299, radzikowskiego@spwslonce.pl
- ul. Monte Cassino 6, tel. 660 637 241, montecassino@spwslonce.pl
- ul. Śliwkowa 4, tel. 734 478 005, sliwkowa@spwslonce.pl
- ul. Zabłocie 23 lok. 13–16, tel. 12 358-53-55, zablocie@spwslonce.pl
- al. Beliny-Prażmowskiego 8 lok. 2, tel. 690 635 190, bprazmowskiego@spwslonce.pl
- ul. Szlak 45, tel. 732 702 125, szlak@spwslonce.pl
- ul. Kalwaryjska 42, tel. 660 637 351, kalwaryjska@spwslonce.pl

Rozmowa o naszych predyspozycjach jest dobrym początkiem – opisuje Beata Nowakowska.

Doradca zawodowy pomoże wskazać obszary, w których możesz się czuć dobrze. – Często po takim spotkaniu indywidualnym przesyłam młodemu człowiekowi zestaw proponowanych szkół, bo każda z nich troszeczkę się różni. Dam przykład. Jeśli ktoś chce być mechanikiem, to może naprawiać samochody, motocykle, a nawet pracować na lotnisku i serwisować samoloty – dodaje doradca.

A czy zawód lepiej wybierać rozumem czy sercem? Na to pytanie niestety nie ma jednoznacznej odpowiedzi. – Są dwie szkoły. Jedna zakłada, że cudownie jest pracować w zawodzie, który się kocha. Wtedy nie mamy poczucia, że wykonujemy pracę i dzięki temu nie jesteśmy ciągle zmęczeni. Druga szkoła to wybranie zawodu np. z powodu wysokich zarobków. Mając predyspozycje, można być w tym zawodzie dobrym, ale niekoniecznie będzie on naszą pasją. Są też uczniowie, którzy świadomie nie decydują się na zawód odpowiadający pasji, bo zakładają, że wtedy to, czym się interesują, przestanie im sprawiać frajdę. Wtedy wybierają inny dobrze płatny fach, aby zarabiać na swoją pasję – odpowiada Nowakowska. – Na pewno unikam mówienia: to dla ciebie jest najlepsze. Życie to ciągłe zmiany, my też się zmieniamy. To, co było w porządku 30 lat temu, teraz nie jest dla mnie. Gdyby ktoś mi powiedział, że cały czas muszę robić to, co na początku, to trochę bym się ograniczała. Nie narzucamy więc młodym ludziom drogi, którą my uważamy za najlepszą.



Szukamy nauczycieli wizjonerów

– Wiemy, że gdy rodzice wracają z pracy, często nie są w stanie dojechać na spotkanie w innej części miasta. W związku z tym dajemy im możliwość gotowania obiadu i jednoczesnego słuchania naszych specjalistów podczas spotkań online – mówi Marcin Jurczenko, dyrektor Specjalistycznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej pn. Krakowski Ośrodek Kariery. W rozmowie z Tadeuszem Mordarskim przybliży funkcjonowanie placówki. Opowiada także o programie skierowanym do najmłodszych dzieci, które już w przedszkolu mogą poznawać różne zawody i drogi życiowe.

Dlaczego ważne jest, aby młodzi ludzie poznawali zawody de facto już od przedszkola?

Marcin Jurczenko: Odpowiem popularnym porzekadłem: czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci. Jestem przekonany, że dzieci i młodzież mogą sobie znajdować pasję w życiu na wielu etapach edukacji. Dlatego dobrze jest dać im ofertę i pokazać możliwości już od samego początku, na wczesnym etapie rozwoju. Im więcej bowiem zobaczą we wczesnej młodości, tym większy będą mieć wybór w kolejnych latach i kolejnych fazach edukacji. I to jest główny cel naszych działań. Drugim bardzo ważnym zadaniem, które udaje nam się realizować dzięki prowadzonym przez nas projektom, jest dotarcie do rodziców przedszkolaków. W tym wieku dzieci bardzo chętnie rozmawiają jeszcze ze swoimi rodzicami praktycznie o wszystkim. Opowiadają o swoich potrzebach, zamiłowaniach, problemach. No i wciąż jeszcze słuchają swoich rodziców. Z takich rozmów może się wykluczyć coś dobrego. My, rozmawiając z rodzicami, pokazujemy im możliwości, jakie stoją przed ich dziećmi. Nie namawiamy, aby wybrali swoim dzieciom taki czy inny kierunek kształcenia lub zawód, ale mówimy, że np. obecnie na rynku brakuje specjalistów w pewnych dziedzinach.

I jak to ma pomóc tym przedszkolakom w życiu?

MJ: Oferta stworzona jest tak, aby dzieci mogły zobaczyć konkretne pracownie i konkretne zawody oraz żeby spotykały się z przedstawicielami tych zawodów. Nie chodzi nam o robienie prezentacji, ale o to, aby dzieci mogły same doświadczyć w praktyce, z czym dany zawód się wiąże. Co więcej, często w takich spotkaniach biorą udział rodzice, opowiadając o własnych zawodach. To bardzo znaczące. Dzięki tego rodzaju warsztatom i rozmowom najmłodszy



Fot. Bogusław Świerkowski

Marcin Jurczenko

pedagog, mediator, dyrektor Specjalistycznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej pn. Krakowski Ośrodek Kariery


widzą drogi, którymi mogą podążać w życiu. Poza tym takie warsztaty bardzo urozmaicają siermiężną edukację.

Na czym generalnie polegają działania Krakowskiego Ośrodka Kariery?

MJ: Nasze działania skierowane są do dzieci i rodziców, nauczycieli oraz doradców zawodowych. [O działaniach adresowanych do dzieci więcej można przeczytać w tekście na str. 6–8 – dop. autor]. Rodzicom oferujemy spotkania online. Zdajemy sobie sprawę, że są zabiegani, nie mają czasu. Wiemy, że gdy wracają z pracy o godz. 17.00, często nie są w stanie dojechać na spotkanie w innej części miasta. W związku z tym dajemy im możliwość gotowania obiadu i jednoczesnego słuchania naszych specjalistów, którzy podpowiadają, w jaki sposób pomóc dziecku wybrać zawód, aby go przy tym nie skrzywdzić, i tłumaczą, aby nie forsować swoich wizji. Uczymy też, jak ułatwić rekrutację, bo bywa tak, że dziecko ma dużą liczbę punktów, wybiera kilka szkół, a nie dostaje się do żadnej. Podczas spotkań online dyrektorzy krakowskich szkół technicznych przedstawiają też oferty placówek. Opowiadają, czym się zajmuje szkoła, w jakich zawodach kształci, jakie są problemy uczniów, jakie badania zdrowotne trzeba przejść

i gdzie można znaleźć ofertę zatrudnienia. Z kolei jeśli chodzi o nauczycieli przedmiotów, to ci – zgodnie z podstawą programową – mają oferować pewne formy doradztwa zawodowego podczas lekcji. Podpowiadamy im, jak to robić. Prowadzimy także seminaria dla doradców zawodowych zatrudnionych w szkołach.

Jakie są plany rozwoju KOK?

MJ: Chwilowo w rozwoju ogranicza nas brak siedziby, ale trwają usilne poszukiwania miejsca, które jednoznacznie kojarzyłoby się z doradztwem zawodowym. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie uda się pozyskać budynek, który odpowiadać będzie potrzebom i naszych klientów, i zatrudnionych specjalistów. Z każdym rokiem powiększamy grono instytucji i uczelni, z którymi współpracujemy, więc mam również nadzieję na znalezienie nauczycieli wizjonerów, których pasją jest doradztwo zawodowe, tak by sukcesywnie powiększać liczbę realizowanych projektów. 

Żegnamy Antoniego Borgosza

Krakowskiej edukacji poświęcił 50 lat życia. Przez ponad 25 lat był dyrektorem krakowskiego Zespołu Szkół Łączności im. Obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku i wprowadził tę placówkę do czołówki szkół w kraju. Za swoje osiągnięcia w działalności na rzecz Krakowa odebrał brązowy medal Cracoviae Merenti. Antoni Borgosz zmarł 6 października. Miał 79 lat.

– Lubił młodość i był przez nią szanowany przede wszystkim dlatego, że był dobrym, wrażliwym człowiekiem, nauczycielem z powołania, który z oddaniem podchodził do swoich obowiązków. Uczniowie zauważali to i doceniali, o czym świadczy przyznanie mu tytułu Najznakomitszego Nauczyciela Przedmiotów Ścisłych – przypomniał obecny dyrektor ZSŁ Paweł Kucharczyk. Pod jego wpisem w mediach społecznościowych ruszyła lawina wspomnień o wybitnym nauczycielu. Jego byli uczniowie i koledzy z pracy dzielili się setkami historii. Z każdej przebijał wielki szacunek do zmarłego niezwyklego matematyka.

On sam niegdyś w rozmowie z naszym dwutygodnikiem stwierdził, że początkowo nie lubił matematyki. – Trafiłem na nauczyciela, który zupełnie nie nadawał się do tego zawodu. W szkole średniej miałem różne zainteresowania – fascynowała mnie np. biologia, myślałem nawet o seminarium, aż w czwartej klasie matematyki zaczął nas uczyć wspaniały człowiek, dzięki któremu polubiłem ten przedmiot. Moje doświadczenia nauczyły mnie, jak ważny jest dobór kadry w szkole – mówił nam Antoni Borgosz, zdradzając przepis na sukces kierowanej przez siebie placówki.

Z Zespołem Szkół Łączności związany był przez całą swoją karierę pedagogiczną. Na naszych łamach wspominał: – Tu spotkałem wspaniałych ludzi o ogromnej wiedzy i kulturze, posiadających dar przekazywania wiedzy, umiejących rozbudzać ciekawość i zainteresowania – nie tylko elektroniką. Pracujący w ZSŁ inżynierowie byli nie tylko znakomitymi fachowcami, ale również humanistami. To dzięki nim pozostałem w tej szkole, tu poznałem moją żonę. Edison pod koniec życia powiedział: „Nie przepracowałem ani jednego dnia w życiu – wszystko, z czym miałem do czynienia, to była przyjemność”. I to samo mogę powiedzieć o sobie. (red.)



śp. Antoni Borgosz (1943–2022) / fot. Bogusław Świerzowski

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

6 października

- Konferencja prasowa spółki Kraków5020, Hol Prezydencki
- Inauguracja roku akademickiego 2022/23 Krakowskiej Akademii im. A. Frycza Modrzewskiego, ul. G. Herlinga-Grudzińskiego
- Podpisanie umowy dotacyjnej „Rozbudowa zeroemisyjnej floty autobusów elektrycznych w celu obsługi systemu Komunikacji Miejskiej w Krakowie – kontynuacja”, gabinet Marszałka Województwa Małopolskiego, ul. Basztowa ▼



fot. Bogusław Świerzowski

11 października

- Spotkanie z Wiaczesławem Wojnarowskim, Konsulem Generalnym Ukrainy w Krakowie, który wręczył Prezydentowi Miasta Krakowa Honorową Odznakę Mera Miasta Tarnopola przyznaną przez Mera i Radę Miasta Tarnopol z okazji Święta Miasta (uhonorowano w ten sposób osoby „szczególnie zasłużone dla pomocy siłom zbrojnym Ukrainy i ukraińskim uchodźcom w Tarnopolu, za sumienną i konsekwentną pomoc i zaangażowanie w sprawy Ukrainy”)
- Spotkanie z medalistkami i medalistami mistrzostw świata i Europy w brydżu sportowym

12 października

- Poranna rozmowa w Radio Kraków, studio Radia Kraków, al. Słowackiego
- Spotkanie Komisji Koordynującej ds. III Igrzysk Europejskich Kraków Małopolska 2023

13 października

- Otwarcie obchodów jubileuszu 175-lecia kolei w Krakowie, budynek byłego Dworca Głównego PKP
- Spotkanie z dwoma pracownikami Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego SA w Krakowie, którzy bohatersko stanęli w obronie zaatakowanego pasażera

15 października

- VIII Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa, stadion TS Tramwaj Kraków, ul. Praska

17 października

- Posiedzenie Rady Unii Metropolii Polskich, Poznań Congress Center na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, Poznań

18 października

- Udział w panelu „Ludzie tworzą miejsca, a miejsca tworzy ludzi” podczas V Kongresu Deweloperskiego: Miasta Jutra, Poznań Congress Center na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, Poznań

19 października

- Wizyta nowego Ambasadora Republiki Irlandii w Polsce Patricka Haugheya
- Wizyta Ambasadora Szwajcarii w Polsce Fabrice'a Fillieza

Więcej zdjęć z wydarzeń miejskich znajduje się na: www.krakow.pl/otofotokronika

Zielone inwestycje

Aleksandra Mikolaszek

Jesienią nie zwalniamy tempa. Z początkiem listopada oddany do użytku zostanie park wokół dworku Matejki w Krzesławicach.

To wyjątkowe założenie nawiązuje do historycznego układu parkowego, odtwarzając zarys ogrodu geometrycznego przed dworem i swobodny układ alejek w pozostałej części zielonej przestrzeni. W parku powstaną nowe ścieżki z oświetleniem oraz elementy małej architektury, takie jak ławki, stojaki na rowery, stoły piknikowe, kosze na śmieci i poidelko. Całość dopełnią odtwarzana roślinność charakterystyczna dla tęgu oraz łąka kwietna.

Rozpoczął się również trzeci, ostatni etap prac, których efektem będzie utworzenie parku przy ul. Karmelickiej. Dzięki realizacji projektu z budżetu obywatelskiego w samym centrum miasta powstanie miejsce, w którym będzie można odpocząć wśród licznych drzew, krzewów i kwiatów, dla których tłem staną się elementy wodne, takie jak strumyk oraz stawy retencjonujące wodę opadającą z dachu pobliskiej Biblioteki Wojewódzkiej.



Słoneczniki przy ul. Karmelickiej / fot. archiwum ZSM

W tym roku rozpoczną się również prace nad utworzeniem parku Tetmajera. Projekt odwołujący się do tożsamości miejsca zakłada powstanie parku rzeczno-łaskowego, w którym znajdą się m.in. place zabaw, ścieżka edukacyjna i miejsca piknikowe.

Krakowska zieleń doceniona

Aleksandra Mikolaszek

Przed osobami zajmującymi się projektowaniem, zagospodarowaniem czy rewitalizowaniem miejskich terenów zieleni stoi obecnie bardzo ważne zadanie. Zakładanie parków czy parków kieszonkowych to już nie tylko tworzenie zielonej infrastruktury rekreacyjnej, lecz proces, w którym – oprócz zaspokojenia potrzeb mieszkańców w tym zakresie – musimy myśleć o sposobach łagodzenia zmian klimatycznych, zrównoważonym rozwoju miasta, zachowaniu bądź wzmocnieniu wartości środowiskowego miejsca, a także tożsamości przestrzeni, uwzględniając uwarunkowania historyczne i kulturowe.

Tym bardziej cieszy fakt, że krakowska zieleń pod tym kątem jest bardzo często doceniana zarówno na arenie krajowej, jak i międzynarodowej. Jednym z dowodów na to jest pierwsze miejsce dla naszego miasta w kategorii „EKO Gmina Miejska” w konkursie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie „ekoLIDERZY 2022 województwa małopolskiego”. We wrześniu zostaliśmy również laureatem dziewiątej edycji konkursu „Eco-Miasto” 2022 w kategorii „Zieleń miejska, błękitno-zielona infrastruktura”. Nagrodę dla miast powyżej 100 tys. mieszkańców przyznano Krakowowi za kompleksowe rozwijanie błękitno-zielonej infrastruktury w skali całego miasta, programy edukacyjne i zwiększanie świadomości ekologicznej wśród mieszkanki i mieszkańców miasta. Doceniono również działalność edukacyjną. Cen-



Takie wyróżnienia cieszą! / fot. archiwum ZSM

trum Edukacji Ekologicznej „Symbioza” zostało laureatem konkursu „Słoneczniki” organizowanego przez portal CzasDzieci.pl. Nocne spacerki w Lesie Wolskim wyróżniono w dwóch kategoriach: „Przyroda” oraz „Ruch”. Zajęcia, które dzięki zaangażowaniu całego zespołu Symbiozy są przeżyciem zupełnie wyjątkowym, docenili także rodzice, co cieszy podwójnie. Wyróżnieniem na arenie międzynarodowej jest również nominacja dla parku Czyżyny, powstałego w ramach budżetu obywatelskiego, w konkursie Green Cities Europe Award 2022. Krakowski park znalazł się wśród realizacji m.in. z Włoch, Francji, Portugalii, Niemiec czy Szwecji. Trzymajcie kciuki – zwycięstwo z tak mocnymi konkurentami byłoby ogromną nobilitacją dla krakowskich zielonych realizacji.

Magdalena Wasiak*

W ubiegłym roku gwałtowne nawałnice z ulewnymi opadami deszczu oraz lokalne podtopienia przeszły przez teren niemal całej Polski. W Krakowie najważniejsza sytuacja miała miejsce w dzielnicy Bieżanów. Deszczówka spływająca grawitacyjnie z kilku kierunków: od strony Starego Bieżanowa, od os. Kozłówek i od ul. Bieżanowskiej, utworzyła duże rozlewisko w okolicach ul. Laskowej. Wylała też rzeka Drwinka – doptyw Serafy, pozostający w zarządzie PGW Wody Polskie.



Rów przy ul. Laskowej / fot. archiwum KEGW

Przeciwdziałamy zalaniom i podtopieniom

Woda deszczowa zatrzymała się obok domów, przestając spływać do przepustu kanalizacyjnego przy ul. Udzieli. Podtopionych zostało ok. 20 posesji i 6 bloków. Tylko 15 lipca 2021 r. na miejscu pracowało 12 zastępów straży pożarnej. Podobna sytuacja miała miejsce także kilka tygodni później. Miasto Kraków wspólnie z Państwowym Gospodarstwem Wodnym Wody Polskie, które sprawuje nadzór nad rzekami, podjęło kroki mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego w tym rejonie. Efektem zawartego porozumienia jest wykonanie grodzic obustronnych winylowych zlokalizowanych na brzegach Serafy poniżej zbiornika Bieżanów, sięgających do torów kolejowych przy ul. Półtánki. Trwa również budowa systemu zbiorników retencyjnych na potoku Malinówka.

Udraźniamy rowy odwadniające

Jednostka Klimat-Energia-Gospodarka Wodna rozpoczęła kompleksowe udrażnianie

700-metrowego odcinka rowu odwadniającego przy ul. Laskowej. Koryto usytuowane jest pomiędzy nasypem kolejowym o dużym spadku a ogródkami działkowymi. Działanie KEGW poprawi przepływ wód deszczowych w stronę wlotu kanalizacyjnego przy ul. Udzieli. W zwiększonym, oczyszczonym i umocnionym korycie woda opadowa wzbierająca w czasie deszczy nawałnych będzie odprowadzana w sposób bardziej kontrolowany. Planowany termin zakończenia prac to 14 listopada br. Koszt ich wykonania wyniesie ponad 960 tys. zł.

Poszerzenie koryta rowu przy ul. Laskowej to rozwiązanie szybkie w realizacji, sprzyjające odbudowie retencji i zwiększające poziom bezpieczeństwa powodziowego osiedla. Z uwagi na zmienną aurę prace zostały podzielone na etapy, tak by w razie wystąpienia nagłych opadów rozkopane koryto nadal mogło pełnić swoją funkcję.

Rozpoczęta już kilka tygodni temu modernizacja strategicznego rowu to nie jedyne działanie przeciwpowodziowe realizowane obecnie na terenie Bieżanowa. Równoległe Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie zajmuje się modelowaniem hydrodynamicznym przepływów cieków wodnych, co pozwoli wybrać najkorzystniejszy wariant inwestycyjny dla dzielnicy.

Przepompownia przy ul. Agatowej

Duże wykopy powstały również u zbiegu ulic Agatowej i Półtánki, gdzie trwa budowa przepompowni wraz z rurociągiem tłocznym. Przedsięwzięcie o wartości ok. 1,5 mln zł pozwoli na odprowadzenie nadmiaru wód deszczowych do kanalizacji w pobliżu ul. Domagały, a tym samym zabezpieczy okolicę przed podtopieniami. Teren został już wygrodzony, na miejscu od kilku tygodni pracuje ciężki sprzęt. Całość robót odbywa się poza drogą, ulice Półtánki i Agatowa są przejezdne. Nowa inwestycja pozwoli nie tylko na natychmiastowe odprowadzenie nadmiaru wód opadowych ze skrzyżowania, ale też na ich zmagazynowanie na czas suszy w pobliskim zbiorniku retencyjnym. Przypomnijmy, że dotychczas to w tym miejscu najczęściej kumulowała się spływająca z pobliskich terenów deszczówka, tworząc niebezpieczne rozlewisko na środku jezdni, przez co powstawały problemy w ruchu i podtopienia. Prace związane z budową przepompowni z rurociągiem tłocznym zakończą się jeszcze w tym roku.

* rzecznik prasowy jednostki Klimat-Energia-Gospodarka Wodna



Skrzyżowanie ulic Agatowej i Półtánki / fot. archiwum KEGW

Kraków w dobrym klimacie

Anna Wawruch

SegregujeMY, sadziMY, oszczędzaMY i oddychamy – to główne hasła dobiegającej końca miejskiej kampanii edukacyjnej „Kraków w dobrym klimacie”. Przez siedem miesięcy działo się naprawdę wiele i na tym nie poprzestajemy. Wrócimy w przyszłym roku i w odświeżonej formule będziemy promować proklimatyczne działania w życiu codziennym krakowian.

Sztandarowym projektem tegorocznej kampanii była przeprowadzona w 60 szkołach podstawowych zbiórka elektroodpadów. Każdy uczeń, który oddał zalegające w domu elektroodpady, otrzymał od Miasta zieloną roślinę. – Podczas akcji zbierania elektroodpadów oraz edukacji ekologicznej oddaliśmy w ręce krakowian blisko 26 tys. roślin. Były one czymś w rodzaju nagrody, medalu i symbolu dla tych, którym na sercu leży dobro zielonej planety. To proste narzędzie świetnie sprawdziło się wśród uczniów, którzy z radością pielęgowali otrzymane kwiaty w domach, przysyłając nam liczne zdjęcia zadbanych roślin na domowych parapetach i balkonach – podsumowuje akcję Monika Chylaszek, dy-

rektor Wydziału Komunikacji Społecznej UMK, który prowadzi kampanię.

Uczniowie z ogromnym zaangażowaniem przekazywali zarówno małe przedmioty, np. baterie, tablety, telefony komórkowe i żarówki, jak i bardzo duże sprzęty, m.in. telewizory, odkurzacze czy komputery, które często przynosili do pojazdu Elektrobrygady MPO.

Klimatyczni radzą

Mocnym punktem edukacyjnym akcji była seria animowanych filmików, które w humorystyczny sposób, za pośrednictwem trzypokoleniowej rodziny państwa Klimatycznych, zwracają uwagę na zmianę codziennych przyzwyczajeń, która będzie mieć pozytywny wpływ na klimat i środowisko. Spoty skupiają się, tak jak cała akcja, na czterech tematach: segregacji odpadów, zielonych nasadzeniach, oszczędzaniu wody i ekologicznym transporcie. Każdy filmik kończy się przedstawieniem kilku zasad, które warto zastosować. – Codziennie docieram do pracy tramwajem i widziałam wszystkie filmiki ekologiczne. Poza przekazem merytorycznym, zawsze z uśmiechem na twarzy odbieram delikatną dawkę humoru, który fundują nam szczególnie dziadek z babcią. Chętnie zobaczyłabym kolejne części. To dobra lekcja ekologii – recenzuje pani Jadwiga, mieszkanka miasta. Zachęcamy do obejrzenia spotów, które można znaleźć na miejskiej stronie www.krakow.pl.

Drugie życie przedmiotów

„Kraków w dobrym klimacie” to także warsztaty ekologiczne, w których bezpłatnie można było wziąć udział podczas miejskich imprez. Wspólnie zrobiliśmy tysiące breloczków z dętek rowerowych, koszyki z niepotrzebnych tworzyw sztucznych, a nawet bransoletki ze starych t-shirtów. Dzięki warsztatom połączyliśmy przyjemne z pożytecznym, nie marnując, a dając drugie życie.

Zwycięskie realizacje

Warto przypomnieć, że w ramach kampanii realizowane były także trzy zwycięskie projekty ubiegłorocznej edycji hackathonu „Youth Krak Hack. W dobrym klimacie!”. Zaproponowane przez młodych mieszkańców pomysły nawiązujące do rekomendacji wypracowanych podczas Krakowskiego Panelu Klimatycznego zaistniały w realnym świecie. Projekty skupiały się przede wszystkim na przeciwdziałaniu marnowaniu żywności i nadmiernej konsumpcji, wybieraniu diety roślinnej oraz uprawie warzyw w przestrzeni miasta, a także przygotowaniu ekologicznego kalendarza.

W ramach kampanii „Kraków w dobrym klimacie” współpracuje ze sobą wiele wydziałów UMK i jednostek miejskich, a wszystko po to, by poprzez spójność ogółu działań jeszcze skuteczniej dotrzeć do krakowian.



Krakowianie chętnie uczestniczą w akcjach wymiany elektrośmieci na rośliny / fot. Bogusław Świerżowski

Zaszczep dziecko przeciw grypie



fot. Pixabay

Elżbieta Kois-Żurek*

Kraków wznawia nieodpłatne szczepienia dzieci przeciw grypie. Można je wykonać w Szpitalu Specjalistycznym im. S. Żeromskiego. Program profilaktyki obejmuje dzieci od ukończonego 6. miesiąca do 5. roku życia. Z bezpłatnych szczepień mogą również skorzystać dzieci obcokrajowców, w tym obywateli Ukrainy, które posiadają numer PESEL.

U dzieci wcześniej nieszczepionych będzie konieczne podanie dwóch dawek szczepionki w odstępie czterech tygodni. Maluchy w wieku od 2 do 5 lat będą mogły przyjąć szczepionkę w formie aerozolu do nosa. Jeśli wystąpią przeciwwskazania do użycia szczepionki donosowej lub w przypadku braku jej dostępności, zostanie zastosowana szczepionka iniekcyjna czterowalentna. Z kolei dzieci młodsze, do 23. miesiąca życia, mogą przyjąć wyłącznie szczepionkę iniekcyjną. Warto wiedzieć, że przed szczepieniem maluchy zostaną zbadane przez lekarza.

Z programu mogą skorzystać dzieci zamieszkałe na terenie gminy miejskiej Kraków, w tym również dzieci obcokrajowców, m.in. obywateli Ukrainy, które posiadają numer PESEL oraz których rodzice/opiekunowie wyrażą zgodę na udział w szczepieniu.

Gdzie i kiedy można zaszczepić swoje dziecko?

Szczepienia prowadzone są w Szpitalu Specjalistycznym im. S. Żeromskiego w Krakowie (os. Na Skarpie 66, budynek H). Informacje dotyczące szczepienia i rejestracji można uzyskać pod numerem tel. 734 218 445 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–12.00. Podczas rejestracji zostanie wyznaczony termin szczepienia. Godziny przyjęć pacjentów: poniedziałek, wtorek, środa, piątek: 14.00–20.00, czwartek: 8.00–20.00, sobota: 8.00–11.00 (raz w miesiącu).

Dlaczego warto szczepić dzieci przeciw grypie?

Wytyczne medyczne wskazują na zasadność szczepień dzieci przeciw grypie. – Warto szczepić niemowlęta od szóstego miesiąca życia. Pół roku ochrony to jest zasób, który dziecko otrzymuje od matki poprzez łożysko. Później trzeba stymulować odporność malucha. Szczepienie nie chroni przed zakażeniem, lecz przed ciężkim przebiegiem choroby i powikłaniami. Szczepionki przeciw grypie mają historię 90-letnią. To jest bezpieczne szczepienie – mówi prof. dr hab. n. med. Adam Antczak, pulmonolog, kierownik Kliniki Pulmonologii Ogólnej i Onkologicznej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, przewodniczący Rady Naukowej Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Grypy.

Ze względu na niedojrzałość układu immunologicznego zakażenia grypowe najczęściej występują właśnie u dzieci. To grupa najbardziej narażona na wirusa grypy i choroby grypopodobne – obok osób po 65. roku życia, kobiet w ciąży oraz przewlekle chorych. Pamiętajmy, że celem szczepień przeciw grypie jest nie tylko uniknięcie zachorowania, ale przede wszystkim ochrona przed poważnymi powikłaniami pogrypowymi. Zaszczepienie dziecka może uchronić pozostałych członków rodziny przed ewentualnym zachorowaniem.

Szczepienia ochronne są podstawową metodą profilaktyki. Szczepienie przeciw grypie nie daje jednak 100-procentowej gwarancji ochrony przed chorobą, gdyż jego skuteczność zależy od sezonu i stanu zdrowia pacjenta, dlatego też nie zwalnia ono z przestrzegania ogólnych zasad higieny.

* dyrektor Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia

 **Kraków**

GRYPIE MÓWIMY NIE!

ZASZCZEP SWOJE DZIECKO

Bezpłatne szczepienia przeciw grypie dla dzieci w wieku od ukończenia 6 miesięcy do 5 lat w Gminie Miejskiej Kraków, w tym dla dzieci obcokrajowców, jak również obywateli Ukrainy z numerem PESEL

REJESTRACJA I PUNKT SZCZEPIEŃ:

Szpital Specjalistyczny im. Stefana Żeromskiego
os. Na Skarpie 66, budynek H
tel. 734 218 445
Rejestracja od poniedziałku do piątku w godz. 8:00-12:00

www.krakow.pl



Więzi społeczne stabilizują strukturę psychiczną

– Budowanie świadomości znaczenia zdrowia psychicznego i umiejętności mierzenia się ze wstydem są najważniejszymi efektami, które chcielibyśmy osiągnąć. Będziemy konsekwentnie organizować to wydarzenie w kolejnych latach – tak o Human Week mówi dr hab. n. med. Maciej Pilecki, kierownik Oddziału Klinicznego Psychiatrii Dorosłych, Dzieci i Młodzieży w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie, w rozmowie z Krystyną Paluchowską.

Październikowy Human Week był organizowany już po raz czwarty. W czym to pomaga krakowianom?

Maciej Pilecki: Po pierwsze przypominamy, a także uświadamiamy mieszkańcom Krakowa, że zdrowie psychiczne jest ważne. Powinniśmy się troszczyć nie tylko o nasze zdrowie somatyczne. Być może udział w warsztatach, wykładach, spotkaniach spowoduje, że o kwestiach związanych ze zdrowiem psychicznym nauczymy się rozmawiać z najbliższymi osobami. Ostatni Human Week skoncentrowany był wokół jednego z najwybitniejszych polskich psychiatrów – Antoniego Kępińskiego, który jako pierwszy w Polsce propagował wiedzę na temat zdrowia psychicznego. Niezwykle istotnym wątkiem tej edycji był też indywidualny wymiar doświadczeń osób, które przechodziły kryzys psychiczny. Ważnym partnerem wydarzenia było Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Psychiatrii i Opieki Środowiskowej, stowarzyszenie pacjentów oraz ich rodzin.

Czy polskie, krakowskie społeczeństwo jest inne niż to sprzed kilku lat, sprzed pandemii, traumy wojny? Czy jest psychicznie bardziej kruche?

MP: Ostatnie lata konfrontują nas z napięciami i trudnościami, które wpływają na nasze zdrowie psychiczne – pandemia, okres lockdownu, wojna, kryzys ekonomiczny. Nie bez znaczenia są też nasilające się konflikty społeczne czy światopoglądowe. Wszystko to powoduje, że jest coraz więcej stresorów, z którymi musimy sobie radzić.

Trudniej jest tym, którzy wcześniej mieli problemy natury psychicznej? Czy jest też grupa ludzi, która ma problemy przez doświadczenia ostatnich lat?

MP: Gdyby spojrzeć z perspektywy liczby porad związanych z myślami samobójczymi wśród nastolatków, obserwujemy narastanie częstości tego typu konsultacji. To, co pandemia najbardziej nadwyrężyła, to więzi społeczne. A więzi społeczne są tym, co najbardziej stabilizuje naszą strukturę psychiczną. Gdy mówimy o społeczności Polski czy Krakowa, warto pamiętać, że obecnie wielu jej członków to osoby, które uciekają przed traumą wojny w Ukrainie. Bodaj 20 proc. mieszkańców Krakowa to uchodźcy. Mniej więcej co



Fot. Bogusław Świerżowski

dr hab. n. med. Maciej Pilecki

kierownik Oddziału Klinicznego Psychiatrii Dorosłych, Dzieci i Młodzieży Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, kierownik Katedry Psychiatrii Dzieci i Młodzieży CMUJ, konsultant wojewódzki ds. psychiatrii dzieci i młodzieży

dziesiąty uczeń krakowskich szkół to osoba z terenów ogarniętych wojną. Ale warto też mówić o sprawach, które są bardziej optymistyczne.

A są takie?

MP: Trwa reforma psychiatrii. Z instytucjonalnej staje się środowiskową. Zwłaszcza wojna uświadomiła nam, jak ważna jest wspólnota i bycie ze sobą nawzajem. Ostatnio odbyła się konferencja dotycząca zdrowia psychicznego, w tym zdrowia uchodźców. Byłem autentycznie zbudowany liczbą działań i inicjatyw wspierających uchodźców. Myślę o tym z nadzieją, że pozwoli nam to wspierać także tych, którzy potrzebują pomocy, a nie przyjechali do nas z innego kraju.

Ostatnie lata konfrontują nas z napięciami i trudnościami, które wpływają na nasze zdrowie psychiczne – pandemia, okres lockdownu, wojna, kryzys ekonomiczny.

Czy osoby ze schorzeniami psychicznymi nie są stygmatyzowane?

MP: Uważam, że nastąpiła zmiana pokoleniowa. Z moich obserwacji wynika, że dla osób w wieku 30 plus mówienie o swoich problemach psychicznych, o trudnościach emocjonalnych nadal jest wstydlive. Natomiast u osób młodszych wzrasta świadomość tego, jak ważne jest zdrowie psychiczne. Ale oczywiście w sprawie wykluczenia i stygmatyzacji jest jeszcze wiele do zrobienia. Jesteśmy otoczeni ludźmi, którzy mieli, mają albo będą mieli kryzys. Jest wysoce prawdopodobne, że sami taki kryzys zdrowia psychicznego będziemy kiedyś przechodzili. Ryzyko wystąpienia w życiu problemów psychicznych wynosi 50 proc. Warto mieć taką świadomość.

Human Week – Krakowski Tydzień Zdrowia Psychicznego to wydarzenie organizowane przez Szpital Uniwersytecki w Krakowie we współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim i Urzędem Miasta Krakowa. W tym roku odbył się po raz czwarty.

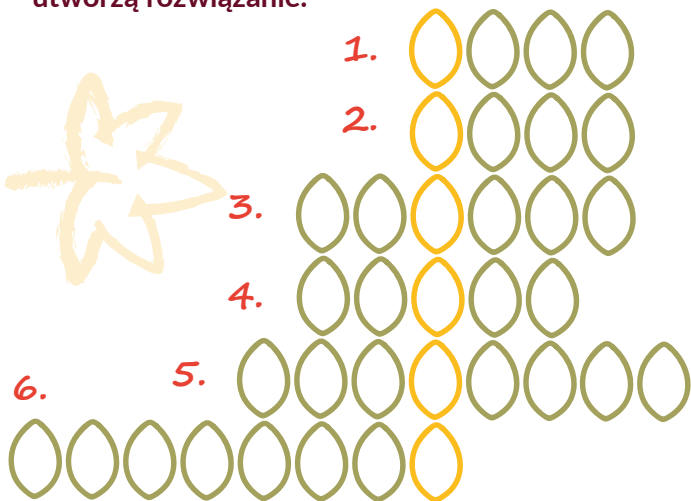


CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

Jesień w Krakowie mnie zachwyca! Spaceruję parkowymi alejkami, które przyroda pomalowała całą paletą moich ulubionych kolorów. Przysiadam na ławeczkach i obserwuję życie miasta, w tym spacerujących krakowian, kołyszące się liście drzew, latające wśród kwiatów owady i złociste promienie słońca oświetlające piękne, stare kamienice. Moim ulubionym miejscem do odpoczynku są Plany. Smocza ciocia opowiedziała mi ich ciekawą historię. Okazuje się, że w miejscu tego magicznego ogrodu były kiedyś miejskie mury wraz z fosą (to taki rów, najczęściej napełniony wodą, który otaczał miasto lub zamek, by je bronić). Wyobraźcie sobie, że Plany to największy park Krakowa, z przepięknymi starymi drzewami. Znajdziecie tam również różnorodne kwiaty, romantyczne mostki, ławeczki i sadzawki oraz sporo pomników niezwykłych postaci czy ludzi ważnych dla historii Krakowa. Jeśli chcielibyście poznać przyrodę i historię miasta w bardziej nowoczesny sposób, poproście rodziców o zainstalowanie aplikacji Zarządu Zieleni Miejskiej w Krakowie i zagrajcie w grę „Plany wczoraj i dziś – Ogród Wawel”. To fantastyczna ścieżka edukacyjna – gwarantuję wam, że będziecie bardzo zadowoleni! Ja i Smok Wawelski szykujemy się już na następną przygodę i grę „Piraci w Parku Dębnickim”. Może kiedyś spotkamy się na zielonych spacerach po Krakowie!

ZIELONA KRZYŻÓWKA

Rozwiąż krzyżówkę. Litery w kolorowych polach utworzą rozwiązanie.



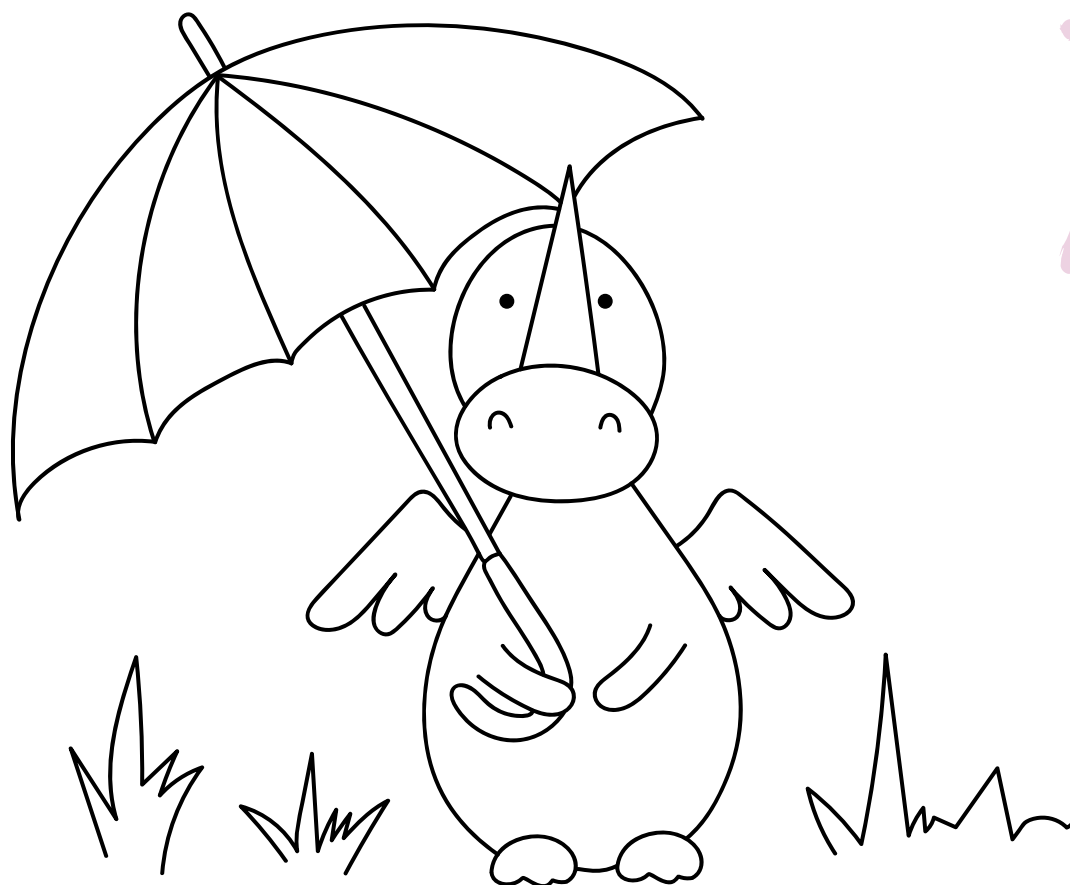
1. Miejsce pełne zieleni, w którym świetnie wypoczywasz
2. Babie
3. Powolne chodzenie np. po parku
4. Jesienne, pomarańczowe warzywo
5. Miesiąc pełen kolorowych liści
6. Owoce pewnego drzewa, z których można wykonać ludziki

JUŻ WIEM!

Dla nas, smokorożców, pamięć o tych, których już nie ma wśród nas, jest bardzo ważna. Wiem, że za kilka dni, 1 listopada, będziecie wspominać swoich bliskich zmarłych. Odwiedzając różne kraje, poznałem rozmaite formy tego święta. W Meksyku obchodzone jest Día de los Muertos, podczas którego rodziny spotykają się na cmentarzach, gdzie wspominają bliskich, śpiewają i modlą się. Japończycy z kolei mają swoje buddyjskie święto zmarłych o nazwie O-bon w sierpniu, a jego elementami są tradycyjne tańce i lampiony wystawione przed domami i na cmentarzach. Jak widzicie co kraj, to obyczaj. W Krakowie macie przepiękny, ponad dwustuletni cmentarz Rakowicki, który jest miejscem pozwalającym na powolne spacerowanie i rozmyślenia nad przeszłością miasta. Znajdują się tam groby zwykłych mieszkańców, ale także tych zasłużonych. Gdy tamtędy przechodzę, zastanawiam się, jak żyli dawniej ludzie w Krakowie, jak wyglądali i czy byli szczęśliwi.

JESIENNA KOLOROWANKA

Wykorzystując najpiękniejsze kolory jesieni, pomóżcie mi pokolorować tę ilustrację.



ZACZYTANY KRAKÓW

Dzisiaj polecam wam niezwykłą książkę o trudnych rozmowach o przemijaniu.

Rodzice często nie potrafią lub nie wiedzą, jak rozmawiać z dziećmi o stracie i przemijaniu. Z pomocą może im przyjść książka dr Ewy Zawiszy-Wilk pt. „Plasterki na tęsknotę”, dostępna w filiach Biblioteki Kraków. Głównym bohaterem jest Szczurek, który otrzymał niepokojący list od Wiewiórki. Postanowił wyruszyć w podróż, by się z nią spotkać. Czy z pomocą Wiatru i Czasu uda mu się dotrzeć do chorej przyjaciółki? Jakie spo-

tkają go przygody? Jaką metaforą okazały się tytułowe plasterki? Przekonajcie się sami. „Plasterki na tęsknotę” to książka dla dzieci i rodziców o prawdziwej przyjaźni, uczuciach, wrażliwości, odkładaniu ważnych spraw na później, a przede wszystkim o stracie, przemijaniu oraz sposobach radzenia sobie ze smutkiem.

Ewa Zawisza-Wilk, „Plasterki na tęsknotę”, Wydawnictwo Studio Koloru, Łódź 2021

Zapraszam na wywiad z autorką (str. 18).



Biblioteka
Kraków

Tematy tabu – jak rozmawiać o nich z dziećmi?

„Czy zabierać dziecko na cmentarz?” i „Jak opowiadać o umieraniu?” – na te pytania w przeddzień uroczystości Wszystkich Świętych i Zaduszek odpowiada pedagog i terapeutka dr Ewa Zawisza-Wilk w rozmowie z Tadeuszem Mordarskim. Autorka książki „Plasterki na tęsknotę” poświęconej tematyce śmierci i żałoby teraz wraca z kolejną publikacją. Tym razem mówi o innym tabu: depresji. W księgarniach pojawił się właśnie jej „Szalik ciotki Melancholii”.

W jaki sposób powiedzieć dziecku o śmierci bliskiej osoby, np. babci?

Ewa Zawisza-Wilk: To zależy od wielu rzeczy, nie tylko od wieku dziecka. Największe znaczenie ma dojrzałość i wrażliwość naszego rozmówcy. Nie ma jednej recepty dla wszystkich. Informacja o czyjejś śmierci powinna być prawdziwa i przekazana z szacunkiem dla wrażliwości dziecka. Nie wolno kłamać, posługiwać się eufemizmami, należy odpowiadać wprost na pytania. Możemy użyć metafory, ale trzeba ją od razu wytłumaczyć. Jeśli nie przechodzi nam przez gardło stwierdzenie, że babcia umarła, można powiedzieć, że odeszła. Trzeba jednak wyjaśnić, co to odejście oznacza, że jest ostateczne, żeby dziecko nie myślało, że babcia wróci. Można więc powiedzieć, że odeszła na zawsze.

To nasze własne lęki hamują trudne rozmowy. Jeśli mamy wiele wątpliwości, po prostu dajmy jasne przyzwolenie na zadawanie pytań. Dziecko bywa fantastycznym ekspertem w kwestii własnego rozwoju.

Czyli nie mówimy, że babcia wyjechała / zachorowała / zasnęła?

EZ-W: Nie wolno tego robić. To prosta droga do wyhodowania w dziecku lęku przed zaśnięciem. Takie zawaolowane mówienie dziecku o śmierci powoduje nieporozumienia rodzące lęki. Tłumacząc ostateczność, można posłużyć się porównaniem i odwołać do doświadczenia dziecka, np. ze świata przyrody. Śmierć to temat, którego nie nauczyliśmy się obsługiwać słowami, ale w rozmowie musimy mieć pewność, że dziecko zrozumiało krańcowość. Jeśli będziemy oszukiwać, dziecko to wyczuje. A kiedy ono widzi, że bliska osoba się boi, to również odczuwa lęk.

Czyli, stojąc nad grobami bliskich, mamy powiedzieć dziecku, że tu leży babcia?

EZ-W: Można powiedzieć, że jej ciało zostało tu pochowane, bo tak się zwyczajnie w naszej kulturze. Jeśli ktoś wierzący chce to wytłumaczyć w nurcie katolickim, to stosunkowo prosto można opowiedzieć o duszy i o tym, że jesteśmy tu po to, aby pokazać, że pamiętamy o babci. To też pewien rodzaj pocieszenia dziecka – wskazanie na symboliczny rodzaj kontaktu z osobą zmarłą.

Warto się do takiej rozmowy przygotować. Zabierając dziecko na cmentarz, możemy się spodziewać pewnych pytań. Nie unikajmy



Fot. Jan Graczyński

dr Ewa Zawisza-Wilk

pedagog, logopeda, mediator, terapeuta, nauczyciel akademicki; autorka licznych publikacji naukowych i trzech książek dla dzieci: „Zosia i motyl Anatol”, „Plasterki na tęsknotę” i „Szalik ciotki Melancholii”

tych wizyt, bo powinny być one czymś naturalnym, jak to bywało dawniej. Niektórzy, dla błędnie pojmowanego dobra dziecka, starają się je chronić przed takimi doświadczeniami, ale przecież nie ma na świecie bardziej pewnej rzeczy niż śmierć. Dziecko – wcześniej czy później – doświadczy żałoby po stracie kogoś bliskiego.

W książkach tłumaczy Pani tematy tabu na przykładzie zwierząt. Pierwsza dotyczyła śmierci i żałoby. Najnowsza opisuje z kolei depresję i – co można przeczytać na jej okładce – „ma chronić przed lękiem”.

EZ-W: Zwierzęta pięknie i zrozumiale dla dziecka tłumaczą świat emocji. Strach i lęk to dwa odrębne pojęcia. Strach to obawa przed realnymi zagrożeniami, jest racjonalny i bywa pożyteczny. Natomiast lęk to reakcja na wyobrażenie, na coś, co jest tylko w naszej głowie. Jeśli nie mamy wiedzy na jakiś temat, bardzo łatwo zbudować w nas lęk. Zazwyczaj boimy się tego, czego nie znamy. Jestem zwolenniczką podejścia racjonalnego: jeśli zbliżymy się do jakiegoś zjawiska, lęk zostaje oswojony. Książka „Szalik ciotki Melancholii” opowiada, że każdy z nas może zapaść na chorobę psychiczną, ale dzięki wsparciu i leczeniu jesteśmy w stanie wyzdrowieć. W książce na Szczurka spada metaforyczny szalik, który oplata mu szyję i uciska. Bohaterowi bardzo trudno jest samemu się tego szalika pozbyć, ale dostaje pomoc. To przekaz, że w depresji człowiek nie powinien pozostać sam. Bardzo ważne są wsparcie, terapia, bywa, że leczenie farmakologiczne, i czas. Dzieci są częstymi świadkami chorowania dorosłych, ale nie rozumieją choroby. Nie umieją sobie wytłumaczyć, co się stało z bliską osobą, która zmienia swoje zachowanie i wciąż jest smutna, wycofana czy agresywna. Często obwiniają o to siebie: „jestem niegrzeczny, więc mama tak się zachowuje”. Książka ma uwolnić dziecko od takiego myślenia.

Jak czytać te książki?

EZ-W: To są książki do wspólnego czytania i jednoczesnego obserwowania reakcji emocjonalnej dziecka. Czasem maluch zadaje też pytania i one wskazują dobry moment do przerwania lektury i rozpoczęcia rozmowy.

Małgorzata Stuch

Jubileuszowe 25. Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie odbędą się w dniach 27–30 października w hali EXPO Kraków (ul. Galicyjska). Przez cztery targowe dni będziemy mieć okazję, by zapoznać się z ofertą 470 wystawców, pobuszować wśród nowości, spotkać znanych pisarzy i kupić to, co nam się zamarzy czytać.



Tegoroczne Targi Książki rozpoczną się 27 października i potrwać cztery dni / zdjęcia: Bogusław Świerżowski

Święto książki w Krakowie

Tegoroczna odłona targów jest inspirowana polskim romantyzmem (w tym roku przypada 200. rocznica pierwszego wydania „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza), a przyświeca jej hasło zaczerpnięte z dzieła Juliusza Słowackiego: „Trzeba mi nowych skrzydeł, nowych dróg potrzeba...”.

Bogaty program imprez towarzyszących

Targi to nie tylko stoiska targowe, wystawcy, czytelnicy i pisarze, ale także wiele imprez towarzyszących. To m.in. Konkurs o Nagrodę im. Jana Długosza oraz czterodniowy Festiwal Literatury Górskiej, w tym roku rozszerzony o tematykę podróżniczą. Po raz pierwszy na krakowskich targach zostanie przyznany Złoty Pocisk – wyróżnienie dla autora najlepszej powieści kryminalnej ubiegłego roku (przynawane przez magazyn literacko-kryminalny „Pocisk”). W planach jest także wiele spotkań z pisarkami współtworzącymi popularny nurt literatury kobiecej, m.in. z Penelope Douglas, Atheną Grabowską, Katarzyną Grocholą, Krystyną Mirek, Magdaleną Witkiewicz i Sylwią Zandler.

Nowe festiwale literackie


W tym roku pojawią się dwa nowe festiwale literackie: Sobota z Non-Fiction oraz Spotkania z Fantastyką. Sobota z Non-Fiction będzie gratką dla fanów literatury faktu i reportażu. Podczas tej imprezy organizatorzy zaplanowali spotkania z autorami najgłośniejszych tego typu książek tej jesieni, m.in. Wojciechem Orlińskim, Agatą Romaniuk i Ziemowitem Szczerkim. Spotkania z Fantastyką to dwudniowe wydarzenie, na które zaproszono najpopularniejszych pisarzy tworzących książki w tym nurcie. Na targi przyjadą m.in. Jakub Ćwiek, Anna Kańtoch, Rafał Kosik, Paweł Majka i Radek Rak (laureat Nagrody Literackiej Nike 2020). Podczas festiwalu odbędzie się też pożegnanie Mai Lidii Kossakowskiej, pisarki bardzo ważnej dla polskiej fantastyki, która odeszła w tym roku.

Dla najmłodszych czytelników

Na krakowskim święcie czytelników nie zabraknie też oczywiście literatury dla najmłodszych. Na targi przyjedzie m.in. Justyna Bednarek – autorka kultowej serii książek o skarpetkach (sztuka na podstawie jej powieści była wystawiana

m.in. w krakowskiej Grotesce). Pisarka będzie podpisywać książki Wydawnictwa Poradnia K w sobotę na stoisku Azymutu (godz. 11.00–12.00) oraz na stoisku Ateum (godz. 15.00–16.00).

Nowości wydawnicze

Na targach swoje premiery będzie miało wiele nowych tytułów, m.in. „Igor Mitoraj. Polak o włoskim sercu”, czyli wydana przez Rebis pierwsza biografia jednego z najwybitniejszych rzeźbiarzy XX w., którego praca zdobi krakowski Rynek Główny. Dla pesymistów wydawnictwo Rebis przygotowało książkę „Się porobiło! Pechowe dni w historii” – spis klęsk, katastrof i nieszczęść na każdy dzień roku. Świat Książki zaprezentuje najnowszą publikację Niny Majewskiej-Brown „Ocalona z Auschwitz”, a wydawnictwo Sonia Draga powieści Tove Alsterdal, szwedzkiej autorki znakomicie ocenianych thrillerów psychologicznych. Targowe stoiska można odwiedzać w piątek i sobotę w godz. 10.00–19.00, a w czwartek i niedzielę w godz. 10.00–17.00. 



Dla czytelników mamy niespodziankę w postaci kilku książek Niny Majewskiej-Brown oraz Justyny Bednarek. Aby je wygrać, wystarczy odpowiedzieć na krótkie pytanie: kto z naszych rozmówców obecnych na łamach bieżącego wydania dwutygodnika KRAKÓW.PL spotka się z czytelnikami na Targach Książki? Odpowiedzi prosimy wysłać do 31 października na adres: redakcja@um.krakow.pl, wraz z informacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu”.

Izabela Haupt

28 października nasi południowi sąsiedzi obchodzą ważne święto państwowe upamiętniające rocznicę powstania niepodległej Czechosłowacji w 1918 r. To zatem dobry moment, żeby złożyć Czechom najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności i napomknąć o projekcie zrealizowanym niedawno w ramach krakowsko-czeskich relacji.



Burmistrz Ołomuńca (po lewej) pozuje do pamiątkowej fotografii ze Smokiem / fot. Dalibor Peřina – Urząd Miasta Ołomuńca

Rzecz o tym, jak Kraków Ołomuniec zasmoczył

Weekend 16–17 września w zaprzyjaźnionym z Krakowem pięknym, choć niewielkim Ołomuńcu odbyło się wydarzenie promocyjne pod hasłem „Dzień Polski” będące kulminacją Sezonu Polskiego w Ołomuńcu, organizowanego przez władze miasta, Instytut Polski w Pradze oraz Konsulat Generalny RP w Ostrawie przy współpracy z Polską Organizacją Turystyczną i Urzędem Miasta Krakowa. W sercu starego miasta, na małowniczym Horním náměstí, czyli Górnym Rynku, odbyła się dwudniowa prezentacja turystyczna, w której udział wzięły: Łódź, Nysa, Opole i Wrocław oraz oczywiście Kraków.

Smok Wawelski rozdaje słodycze

Namiot Krakowa promował bardzo sympatyczny i przyjazny Smok Wawelski, który rozdając słodycze oraz przygotowane specjalnie na tę okazję „smocze” ulotki, zapraszał do odwiedzenia naszego stoiska

”
W krakowskim namiocie wielkim powodzeniem cieszyły się rysunki ze smoczym lejtmotywem, które na miejscu wyczarowywał artysta grafik Ignacy Czwartos.

i zapoznania się z bogatą ofertą turystyczną grodu Kraka. Chętnie fotografowali się z nim nie tylko najmłodszy mieszkańcy Ołomuńca, swoje pamiątkowe „smocze” zdjęcie ma nawet sam burmistrz Miroslav Žbánek.

Na telebimie ustawionym przy zabytkowym ołomunieckim ratuszu można było zobaczyć filmy promocyjne miast biorących udział w wydarzeniu, w tym ten ukazujący atrakcje stolicy Małopolski. Transmitowane były na nim także przekazy live ze stoisk.

W krakowskim namiocie wielkim powodzeniem cieszyły się rysunki ze smoczym lejtmotywem, które na miejscu wyczarowywał artysta grafik Ignacy Czwartos. Przedstawicielka Zamku Królewskiego na Wawelu zachęcała Czechów do odwiedzenia tego jednego z najważniejszych obiektów zabytkowych i muzeów w naszym kraju. Do przyjazdu do stolicy Małopolski zapraszały też przedstawicielki Wydziału ds. Turystyki UMK, rozdając promocyjne gadżety i ulotki.

W nagrodę... do Krakowa!

W drugim dniu prezentacji rozstrzygnięty został atrakcyjny konkurs dla mieszkańców Ołomuńca. Odwiedzając stoiska miast, można było otrzymać formularze z pytaniami. Wśród osób, które udzieliły prawidłowej odpowiedzi na wszystkie pytania, rozlosowano atrakcyjne nagrody przygotowane przez poszczególne miasta. W przypadku Krakowa był to m.in. voucher na weekendowy pobyt dla dwóch osób w stolicy Małopolski. Mieszkaniec Ołomuńca, który wylosował krakowski voucher, odwiedził nasze miasto już na przełomie września i października.

Przyjazna współpraca

Relacje Krakowa i „perły Moraw”, jak nazywany jest Ołomuniec, mają już kilkunastoletnią historię. Pierwsze kontakty nawiązane zostały w 2013 r., a trzy lata później podpisano list intencyjny w sprawie współpracy. Jest ona owocna i wielowymiarowa, obejmuje m.in. wymianę sportową i artystyczną, a krakowski Zespół Szkół Poligraficzno-Medialnych im. Zenona Klemensiewicza i Średnia Szkoła Poligraficzna w Ołomuńcu są ze sobą blisko zaprzyjaźnione. Więcej o współpracy obu miast możecie przeczytać na naszym wortalu „Kraków Otwarty na Świat”.



Krakowskie stoisko promocyjne / fot. Dalibor Peřina – Urząd Miasta Ołomuńca



Ryszard Kozik

z urodzenia i zamieszkania nowohucianin,
były dziennikarz „Gazety Wyborczej”,
pracownik Muzeum Krakowa

” **Jestem tatą dwojga dzieci ze spektrum autyzmu – u mojego 13,5-letniego synka zdiagnozowano przed 10 laty zespół Aspergera (dziś ten termin nie jest już używany w diagnostyce), a 4,5-letnia Zosia jest dzieckiem autystycznym. Z oczywistych względów śledzę więc pojawiające się w przestrzeni publicznej opinii na temat systemu opieki i edukacji dzieci autystycznych.**

Widziane z Krzysztoforów

Bardzo szerokie spektrum

Wyjątkowo nie o kulturze dziś będzie. Przepraszam, ale czuję potrzebę napisania o czymś, co dla mnie prywatnie jest bardzo istotne. Jestem tatą dwojga dzieci ze spektrum autyzmu – u mojego 13,5-letniego synka zdiagnozowano przed 10 laty zespół Aspergera (dziś ten termin nie jest już używany w diagnostyce), a 4,5-letnia Zosia jest dzieckiem autystycznym. Z oczywistych względów śledzę więc pojawiające się w przestrzeni publicznej opinii na temat systemu opieki i edukacji dzieci autystycznych. A te bywają skrajne, bo też my, rodzice, często mamy mocno skrzywioną perspektywę, bywamy roszczeniowi i mało realistyczni, zakładamy, że opiekunowie czy nauczyciele zdołają sprawić cuda, a nasze dzieci nagle ozdrowieją. Gdy na ten, mocno już rozchwiany emocjonalnie, nastrój nałoży się prywatna tragedia (np. pogorszenie się stanu dziecka) albo kłopoty we współpracy z przedszkolem czy szkołą, dodatkowo się nakręcamy.

Krzywdzące sugestie

Czytam więc np., że cały system opieki nad dziećmi autystycznymi jest do niczego, stwarza okazje do nadużyć, a równe dopłaty na wszystkie dzieci autystyczne, bez różnicowania ze względu na ich potrzeby, sprawiają, że przedszkola – w zdecydowanej większości prowadzone przez fundacje, stowarzyszenia lub będące po prostu prywatnymi firmami – „wybierają” podopiecznych wymagających mniejszego nakładu pracy. Pojawiają się też sugestie, że tak naprawdę liczy się tylko biurokracja, bo przecież mama nie wie, czy w przedszkolu naprawdę realizowany jest program zapisany w tzw. IPET-ach (indywidualnych programach edukacyjno-terapeutycznych). Do tego dochodzi nastawienie przeciwko dzieciom autystycznym rodziców dzieci z innymi problemami – bo dlaczego w przypadku autystyków dodatki do kształcenia są wyższe, zwłaszcza gdy chodzi o dzieci bez głębokich upośledzeń?


Dzięki moim dzieciom świetnie zdaję sobie sprawę z tego, jak duża jest rozpiętość spektrum. Roszek chodzi do ósmej klasy podstawówki i jest jednym z najlepszych uczniów w szkole, a w wieku Zosi umiał już czytać. Zosia dopiero uczy się mówić i nadal korzysta z pieluszek, nie wiemy jeszcze, w jakim zakresie będzie mogła być samodzielna. Nie znaczy to jednak, że Roszek nie potrzebuje opieki i indywidualnej pracy. Świetnie pamiętam, jak wielki był przeskok pomiędzy przedszkolami – gdy trafił do integracyjnego zmieniło się wszystko, poczynając od tego, że zamiast codziennych litanii o tym, co zrobił źle, zaczęliśmy słyszeć od opiekunek pochwały i wskazówki, nad czym należy pracować. Nie do przecenienia jest też praca nauczycieli wspomagających w szkole, które na przykład wielokrotnie uspokajały Roszka, gdy się zdenerwował (a wybuchy niekontrolowanej złości zdarzają się także u dzieci i dorosłych z najłżejszymi objawami).

W przypadku naszych dzieci najważniejsza jest systematyczna praca, która czasem przynosi wyniki lepsze, czasem gorsze. Bo dzieci autystycznych nie da się wrzucić do jednego worka. Do każdego z nich trzeba podchodzić indywidualnie, starać się do nich dotrzeć. To podstawa sukcesu, nawet najmniejszego. Jak w takiej sytuacji wycenić indywidualnie pracę z każdym z nich?

Nie szkodzić innym

Wiem, że Zosia ma szczęście, bo trafiła do działającego na os. Zielonym jedyne w Polsce samorządowego przedszkola dla dzieci z autyzmem. To miejsce naprawdę wyjątkowe, a pracę wykonują fantastyczną. Także dlatego, że mają możliwość prowadzenia terapii indywidualnej. Zosia idzie do przedszkola na pięć godzin i przez trzy z nich ma zajęcia w trybie jeden na jednego. Zdaję sobie sprawę, że to sytuacja wyjątkowa, ale daje dzieciom i rodzicom nadzieję na rozwój – taki, który w konkretnym przypadku jest możliwy do osiągnięcia.

Nie miałem do czynienia z prywatnymi placówkami, więc trudno mi je oceniać. Słyszałem/czytałem opinie i dobre, i złe. Znam natomiast współpracującą z przedszkolem Zosi fundację i wiem, że tworzą je osoby z pasją, starające się jak najbardziej pomóc podopiecznym, bez względu na to, jak wiele wymagają pracy. Zapewne, jak wszędzie, zdarzają się kombinatory, jednak piętnowanie z tego powodu całego środowiska wydaje mi się mocno niesprawiedliwe.

Oczywiście, tu zawsze perspektywa będzie indywidualna, tak jak indywidualne są nasze doświadczenia. Warto jednak pamiętać, żeby wylewając własne żale, nie szkodzić innym. Mam nadzieję, że wybaczycie mi tę prywatną dygresję. Za dwa tygodnie wracam do kultury. 



Nowy książkomat stanął przy ul. Królewskiej 59 / fot. Bogusław Świerzowski

Biblioteka Kraków uruchomiła nowy książkomat

Działa już nowy książkomat Biblioteki Kraków zlokalizowany przy filii nr 21 przy ul. Królewskiej 59. Czytelnicy posiadający kartę biblioteczną mogą do niego zamawiać książki oraz audiobooki. Książkomat przy filii nr 21 to już czwarte takie urządzenie w zasobach Biblioteki Kraków. Jak działa? Czytelnik może odebrać w nim książkę lub audiobook zamówiony wcześniej przez katalog biblioteczny. Gdy pracownik umieści zamówienie w paczkomacie, będzie ono oznaczone w systemie bibliotecznym jako gotowe do odbioru. Do otwarcia skrytki potrzebna jest karta biblioteczna.

Z książkomatu mogą korzystać czytelnicy, którzy mają miejsce na koncie na wypożyczenie kolejnych pozycji. Książki do książkomatu będą dostarczane od poniedziałku do soboty. Do urządzenia nie można zamawiać gier planszowych.

To już czwarty książkomat Biblioteki Kraków (stanowiącej sieć blisko sześćdziesięciu miejskich placówek), został sfinansowany ze środków miasta. Pozostałe książkomaty znajdują się przy Bibliotece Główniej, przy filii nr 42 (ul. Agatowa) oraz przy filii nr 16 (ul. Radzikowskiego). (AL)

„Patronki i patroni krakowskich ulic”

10 października rozpoczęła się 10. edycja konkursu plastycznego „Patronki i patroni krakowskich ulic” organizowanego przez Bibliotekę Kraków, Radę i Zarząd Dzielnicy III Prądnik Czerwony oraz Młodzieżowy Dom Kultury przy al. 29 Listopada. Konkurs adresowany jest do dzieci i młodzieży ze szkolnych placówek oświatowych oraz instytucji kultury zlokalizowanych na terenie Krakowa. Jego celem jest upamiętnienie postaci i popularyzacja dokonań osób, których nazwiska stają się nazwami krakowskich ulic oraz placów. Zadaniem konkursowym jest zaprezentowanie patronek i patronów krakowskich ulic w wybranej formie plastycznej formatu A3 lub w formie lapbooka (interaktywna plansza tematyczna). Prace można zgłaszać do piątku, 18 listopada.

Jubileuszowa edycja konkursu przebiega pod patronatami: Prezydenta Miasta Krakowa, Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa oraz Prezesa Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.

Konkurs jest częścią projektu „Strażnicy Pamięci” prowadzonego w ramach programu „Edukacja patriotyczna dla szkół Krakowa”. Więcej informacji na jego temat można znaleźć na stronie: www.krakow.pl. (MD)

Nowa Huta z nowej perspektywy

Nowa Huta potrafi być piękna, ale też tajemnicza i nieprzewidywalna – tego dowiedli uczestnicy konkursu fotograficznego sFOTOhutowani organizowanego przez Ośrodek Kultury Kraków-Nowa Huta. Wystawę nagrodzonych prac można oglądać do 31 października w Klubie Mirage (os. Bohaterów Września 26). Wstęp wolny.

– Chcemy pokazać Nową Hutę oczami ludzi, którzy w niej mieszkają lub czują się w jakiś sposób z nią związani. Wierzmy, że właśnie ten punkt widzenia może znacznie różnić się od stereotypowego postrzegania tej części Krakowa, która od lat kojarzy się głównie z kombinatem, socjalizmem i blokowiskami. Tematyka zdjęć, które można było zgłaszać do konkursu, jest szeroka: nowohucka codzienność, miejsca spędzania wolnego czasu i sąsiedzkich pogaduszek, droga do pracy, zabytki, krajobrazy Nowej Huty, ale także portrety nowohucian. Za pomocą przystanych obrazów rozprawimy się z postrzeganiem Nowej Huty jako gorszej i brzydszej części Krakowa – mówi Patrycja Psuj, specjalistka ds. promocji Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta i pomysłodawczyni projektu. (PP)

Krakowscy Animatorzy Roku nagrodzeni podczas Nocy Poezji

Anna Latocha

W ramach cyklu wydarzeń wpisujących się w tegoroczną Noc Poezji odbyła się gala wręczenia nagrody Animator Roku 2022. To nowe wyróżnienie, przez które Miasto chce doceniać i promować działalność najlepszych krakowskich edukatorów i animatorów kultury, a także instytucje wyróżniające się w pracy na rzecz animacji i edukacji kulturowej.

Uroczysta gala odbyła się 7 października w Teatrze KTO. Do tegorocznej, pierwszej edycji konkursu o Nagrodę Miasta Krakowa Animator Roku zgłoszono 57 wniosków: 25 kandydatów w kategorii „Osoby” oraz 14 kandydatów w kategorii „Podmioty”. Powołana przez prezydenta Krakowa komisja konkursowa, w skład której weszli m.in. eksperci z zakresu animacji kulturowej, w ocenie kandydatów brała pod uwagę innowacyjność i autorską koncepcję zrealizowanych działań, wartości kulturowe, poziom merytoryczny, a także zastosowane metody pracy, ich nowatorstwo oraz adekwatność.

Animatorzy Roku 2022 – kategoria „Osoby”

W tej kategorii laureatami konkursu zostali Krystyna Hussak-Przybyło i Piotr Przybyło, którzy prowadzą interdyscyplinarne zajęcia teatralne dla dzieci i młodzieży w Staromiejskim Centrum Kultury Młodzieży (SCKM).

W tej kategorii przyznano także dwa wyróżnienia – otrzymały je Barbara Pasterak i Katarzyna Witek. Barbara Pasterak prowadzi inkluzywne (włączające) działania z zakresu edukacji kulturowej, które nie tylko umożliwiają udział w nich osobom z niepełnosprawnościami, ale też budują atmosferę równości wśród wszystkich uczestników projektów. Katarzyna Witek, instruktorka tańca i choreografka, pracuje z najmłodszymi członkami Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Słowianki”.


Laureaci konkursu otrzymali nagrodę w wysokości 16 tys. zł, dzieloną po równo pomiędzy członków zespołu, a wyróżnione animatorki nagrody finansowe w wysokości po 7 tys. zł.

„ Fundacja Wszyscy Obecni łączy aktywność kulturalną i artystyczną z działalnością społeczną. Dbą o wspieranie więzi, inicjuje przedsięwzięcia sąsiedzkie. Ze swoimi propozycjami dociera do lokalnej społeczności Kazimierza, Nowej Huty, Dębnik.

Animatorzy Roku 2022 – kategoria „Podmioty”

W tej kategorii nagrodę główną zdobyła Fundacja Wszyscy Obecni, a wyróżnienie przyznano Klubowi Osiedlowemu K₂O.

Fundacja Wszyscy Obecni łączy aktywność kulturalną i artystyczną z działalnością społeczną. Dbą o wspieranie więzi, inicjuje przedsięwzięcia sąsiedzkie. Ze swoimi propozycjami dociera do lokalnej społeczności Kazimierza, Nowej Huty, Dębnik. Tymczasem zlokalizowany w Bronowicach na os. Wizjonerów Klub Osiedlowy K₂O jest pierwszą tego rodzaju przestrzenią w Polsce – powstała w tzw. nowym budownictwie wielorodzinnym i finansowaną przez dewelopera oraz ze środków pozyskanych od zaproszonych do współpracy partnerów. W klubie odbywają się liczne spotkania oraz zajęcia gromadzące okolicznych mieszkańców.

Nowa nagroda Animator Roku jest jednym z elementów krakowskiego Programu Edukacji Kulturowej realizowanego pod nazwą Krakowski Archipelag Kultury. Miejski program powstał w odpowiedzi na głos środowiska wyrażony w badaniach przeprowadzonych na przełomie lat 2019 i 2020 na zlecenie Miasta przez Małopolski Instytut Kultury. Nagroda stanowi także element realizacji „Strategii rozwoju Krakowa. Tu chcę żyć. Kraków 2030” w zakresie inicjatyw rozwijających kompetencje kulturalne mieszkańców oraz „Programu rozwoju kultury w Krakowie do roku 2030”. 

Świadczysz usługi noclegowe dla turystów?*

- popularnie zwane turystycznym najmem krótkoterminowym



a może... wybierasz miejsce na nocleg?

Sprawdź je w aplikacji Krakowskie Obiekty Noclegowe
ekon.um.krakow.pl

* Świadczenie usług hotelarskich w obiekcie niekategoryzowanym (np. hostelu, apartamencie, pokojach gościnnych), wymaga zgłoszenia obiektu do ewidencji prowadzonej przez Prezydenta Miasta Krakowa.

Ślad zdarzeń, czyli „Reliefy” w Willi Decjusza

O transformacjach, czasie i najnowszej wystawie „Reliefy” z artystą rzeźbiarzem Dobieństwem Gałą rozmawia Dominika Kasproicz, dyrektorka Instytutu Kultury Willa Decjusza.

Podczas werniszażu towarzyszącego wydaniu albumu „Reliefy” i podsumowującego Twoją dotychczasową twórczość zaprezentowałaś w Willi Decjusza swoje najnowsze prace...

Dobieństaw Gała: Rzeczywiście, wszystkie wystawione prace powstały w tym roku, przy czym cztery z nich to prace premierowe, które zostały stworzone właśnie z myślą o tej przestrzeni. Wchodzą w skład dwóch cykli. Pierwszy z nich to „Rzeki informacji” – tytuł odnosi się do płynnych linii prowadzonych w kadrze, którym przeszkadza jedynie przecinający je wypalony geometryczny ślad. W przypadku drugiego cyklu, który nosi tytuł „Epicentra”, wszystko jest zamknięte w uniwersalnej formie, czyli w kotach. Oddają one nastroj miejsc, w których wydarzyło się coś gwałtownego, być może doszło do jakiegoś rodzaju zderzenia, którego ślad powoli zaczyna się przeobrażać – zachodzi transformacja całej struktury. Można dostrzec w tym konotacje fizyczne, ale nie tylko – prace te dotyczą również zdarzeń, które zachodzą wewnątrz nas. W sferze psychicznej oraz społecznej też może dojść do uderzeń, po których zostaje ślad. Tak dzieje się np. wtedy, gdy odchodzi ważna dla nas osoba. Ślad po jej obecności w postaci pustego miejsca utrzymuje się w gronie najbliższych bardzo długo, a potem przenoszony jest z pokolenia na pokolenie i z czasem ulega deformacji.

W Twojej wypowiedzi na plan pierwszy wysuwa się wątek czasu i tego, jak jego upływ oddziałuje na strukturę dzieła.

DG: Nigdy nie pracuję nad jednym obrazem jednocześnie; często zaczynam po dziesięć prac naraz, ponieważ techniczne procedury, którym je poddaję, są długotrwałe. Kiedy inicjuję jakiś proces chemiczny lub termiczny, odkładam pracę, a z nią w tym czasie coś się dzieje – płaska jeszcze do niedawna powierzchnia ulega deformacji i destrukcji. Potem biorę kolejną i dopiero po dłuższej przerwie wracam do tej pierwszej i znów dodaję jakiś proces. Same te prace opowiadają więc o czasie – ich struktura ulega przemianom, które przypominają nieco powolne wietrzenie skał.

Twoje prace są reliefami – specyficznym, oryginalnym połączeniem rzeźby i rysunku. Czy to jest popularne podejście?

DG: Przyznam, że nie spotkałem się dotąd z taką techniką. Sam na początku traktowałem rzeźbę, malarstwo i rysunek autonomicznie. Oczywiście, moje prace w każdej z tych dziedzin zgrzywały się i ząbały – podobna była ich tematyka i inspiracje. Ale w pracach prezentowanych w Willi Decjusza postanowiłem ściślej te techniki połączyć. Są to hybrydy rysunku i rzeźby albo malarstwa i rzeźby. Od



fol. archiwum / K. W. Decjusza

Dobieństaw Gała

urodzony w 1975 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim; artysta rzeźbiarz, doktor sztuki, adiunkt w Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie; absolwent Wydziału Rzeźby krakowskiej ASP, a obecnie jego prodzięk; wyróżniony stypendium Akademii Sztuk Pięknych w Norymberdze, gdzie pracował pod kierunkiem słynnego Tima Scotta; stypendysta Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP; laureat i zdobywca Grand Prix X Triennale Polskiego Rysunku Współczesnego oraz wielu innych prestiżowych nagród; swoje prace prezentował na ponad 70 wystawach indywidualnych i zbiorowych

niedawna w nieco inny sposób używam też pigmentów, mieszając je tak, że dają bardzo zróżnicowane efekty optyczne, a kolorystyka obrazu zmienia się w zależności od perspektywy. Gdy patrzymy na wprost, może on być fioletowo-zielony, a pod pewnym kątem – pomarańczowo-niebieski.

Animujesz coś, co z pozoru jest statyczne. Myślę, że właśnie sposób, w jaki podchodzisz do tematu czasu, sprawił, że Willa Decjusza, która na przestrzeni 500 lat przechodziła wiele

le metamorfoz, wydała nam się szczególnie dobrym miejscem, żeby pokazać te prace. Nie da się jednak ukryć, że wystawianie sztuki współczesnej w zabytkowych przestrzeniach może być niełatwym wyzwaniem. Jestem ciekawa, jak odnalazłeś się w obiekcie niewystawienniczym.

DG: Uważam, że bogactwo kipiące ze ścian i ze wszystkich kątów takich renesansowych pałaców bardzo dobrze koresponduje ze sztuką współczesną właśnie poprzez kontrast. Wystawne wnętrza czasem wręcz potrzebują tego wyciszenia, które przynoszą dzieła reprezentujące zupełnie inne podejście – nie przedstawiające, nie realistyczne. Trudności są tak naprawdę tylko techniczne. Wiadomo, że nie możemy zawiesić pracy w dowolnym miejscu i w dowolny sposób. W takich przestrzeniach zorganizowanych zawsze są też pewne elementy, które albo walczą z nowym obiektem, albo go przestają. Chodzi o zrównoważenie tych sił i ich pogodzenie. Tu np. dobrym rozwiązaniem było zdjęcie ze ścian gobelinów i obrazów. Wydaje mi się, że sztuka przedstawiająca, realistyczna mogłaby albo za bardzo się scalać z otoczeniem, albo z nim konkurować, podczas gdy formy współczesne, czyste, świetnie się temu przeciwstawiają.

Potwierdza to reakcja publiczności, która odwiedziła Willę przy okazji wystawy. Prace zostały bardzo dobrze odebrane. Dziękuję za tę współpracę i za rozmowę.

Jesień Krakowskiego Seniora

Artur Kustosz

Jesień Krakowskiego Seniora trwa. Za nami V edycja Zawodów Wędkarskich Seniorów o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa, IX Międzynarodowe Senioralia oraz Mistrzostwa Sportowe Seniorów – także o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa. W październiku organizowane są kolejne wydarzenia, m.in. przegląd twórczości artystycznej, przegląd chórów i Spotkanie Plenowe na Bagrach.

We wspomnianych imprezach brały udział setki starszych krakowian, bawiąc się, podejmując wyzwania, prezentując swoje osiągnięcia i bogate zainteresowania.

Cyfrowe Centra

Niezwykle istotna w dzisiejszych czasach jest edukacja cyfrowa seniorów. Stowarzyszenie Fabryka Inicjatyw z Krakowa prowadzące Centra Aktywności Seniorów, które nazwane zostały Cyfrowymi Centrami, oferuje zajęcia z obsługi urządzeń mobilnych, w tym smartfonów, oraz komputerów. Seniorzy chętnie uczestniczą w tych warsztatach, ponieważ umożliwiają one – oprócz nabycia wiedzy i kompetencji cyfrowych – również poznanie nowych osób, które z czasem mogą stać się ich przyjaciółmi. Zajęcia w CAS Cyfrowych Centrach prowadzą osoby znające procesy edukacji seniorów oraz posiadające odpowiednią wiedzę ekspercką w tym zakresie. Podczas warsztatów rozwiązywane są różnego typu problemy technologiczne, z którymi zmagają się osoby starsze.

Trenerzy potrafią rozmawiać z seniorami, dla nich nie liczy się „odfajkowanie” kolejnych zagadnień z harmonogramu, a to, aby senior został dobrze, na spokojnie wyedukowany i rozumiał poznawane zagadnienia. „My, seniorzy, mamy pamięć pięciominutową...” – mówi jedna z uczestniczek zajęć, dlatego trenerzy czasami kilka razy powtarzają dane wyjaśnienie. Seniorzy na zajęciach również nawzajem się wspierają. Można zaobserwować, że dobre słowo i wzajemna pomoc w przechodzeniu na kolejny etap „wtajemniczenia cyfrowego” pozytywnie wpływają na relacje samych seniorów.

Starsi krakowianie chętnie poznają możliwości, jakie daje im cyfrowy świat, bez problemu pobierają aplikacje, np. Jak dojadę, MobileMPK czy E-podróżnik, korzystają też z aplikacji Krakow.pl, w której mogą znaleźć szereg informacji o naszym mieście.

Cyfrowe możliwości

Seniorzy dobrze radzą sobie również w urządzeniach, znają takie narzędzia jak profil zaufany czy platforma ePUAP (Elektroniczna Platforma Usług Administracji Publicznej), gdzie mogą załatwiać przez internet wiele spraw urzędowych. Większość seniorów posiada już na swoich telefonach aplikację mObywatel, gdzie w tzw. portfelu cyfrowym możemy umieścić swoje dane z dowodu, prawa jazdy i innych ważnych dokumentów, aby mieć wszystko w jednym miejscu. Aplikacje, które wspomagają dbanie o zdrowie, również są dobrze znane uczestnikom zajęć. Seniorzy potrafią zainstalować aplikację, która pomaga w zbieraniu informacji o parametrach ciśnienia, liczbie wykonanych kroków czy ilości wody, którą powinni wypić.

Na zajęciach mówimy o usługach bankowych i o tym, jak bezpiecznie korzystać z płatności online. Naszym zadaniem jest również przedstawienie zagrożeń, które czyhają w cyfrowym świecie. Analizowane są poszczególne rodzaje ataków, np.

phishing czy przekręt nigeryjski, z którymi może zetknąć się senior, objaśniamy także, jak na nie reagować.

Zgłoś się do CAS!

Poznając nowe technologie, seniorzy mają okazję budować i programować... roboty! Dzięki udziałowi w projekcie „Ambasadorzy Cyfrowi 60 Plus”, finansowanym w ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, stu seniorów miało możliwość zetknąć się z innowacyjnym sposobem nauczania bazującym na metodzie opracowanej przez GO4Robot – Innowację dla dostępności. W pracy z seniorami łączy ona podstawy obsługi komputera z tworzeniem robotów z klocków LEGO® Education WeDo 2.0.

Działania te są kontynuowane, dlatego seniorzy chcący wziąć udział w zajęciach mogą zgłaszać się do Centrów Aktywności Seniorów, gdzie na pewno otrzymają wsparcie technologiczne.

Artykuł powstał w ramach projektu pn. „Ambasadorzy Cyfrowi 60 Plus” realizowanego przez Stowarzyszenie Fabryka Inicjatyw. Projekt jest dofinansowywany ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021–2030.



Uczestnicy zajęć z obsługi urządzeń mobilnych w CAS Cyfrowe Centrum na os. Centrum E 18 / Fot. Artur Kustosz

Będzie zielono i poprawi się komunikacja

– Mam nadzieję, że w listopadzie skończy się remont ul. Łokietka. Tempa powinny też nabrać prace przy Trasie Wolbromskiej. A mamy również kolejne plany: remonty ul. Stelmachów i ul. Meiera, budowa kładki na Żabińcu – mówi radny Miasta Krakowa Jakub Kosek. O inwestycjach komunikacyjnych i rekreacyjnych w Dzielnicy IV Prądnik Biały rozmawia z Ryszardem Kozikiem.

W Dzielnicy IV Prądnik Biały dużo się obecnie dzieje. Przede wszystkim trwa budowa linii tramwajowej na Górkę Narodową...

Jakub Kosek: Inwestycja jest mocno zaawansowana. Wykonawca ma opóźnienie w realizacji, bo były kłopoty z planem remediacji terenu. Wszystko już jednak jest w porządku i myślę, że wykonawca jest w stanie nadgonić stracony czas. Zakończenie prac zaplanowano na czerwiec 2023 r.

Początek nowej trasy tramwajowej o długości ponad 5 km znajduje się przy istniejącej pętli Krowodrza Górka. Następnie linia prowadzi w kierunku północnym do ul. Pachońskiego, gdzie tramwaj będzie skręcał na wschód i pojedzie wzdłuż ulic Pachońskiego i Siewnej. W rejonie ul. Bociąna trasa skręca na północ w kierunku ulic Kuźnica Kołtająowskiej i Banacha, prowadząc aż do pętli autobusowo-tramwajowej przy ul. Belwederczyków. Tam zlokalizowany będzie również wielopoziomowy parking P&R.

To nie wszystkie realizowane na terenie dzielnicy inwestycje komunikacyjne.

JK: Tak, kolejne niezwykle ważne to: budowa Trasy Wolbromskiej i modernizacja al. 29 Listopada. W północnych częściach dzielnicy pojawiają się już także elementy północnej obwodnicy miasta. Nie są wykonywane przez gminę Kraków, ale z pewnością wpłyną na komfort podróży mieszkańców.

Mam nadzieję, że w listopadzie skończy się remont ul. Łokietka. Tempa powinny też nabrać prace przy Trasie Wolbromskiej. A mamy również kolejne plany: remonty ul. Stelmachów i ul. Meiera, budowa kładki na Żabińcu. No i chodniki, m.in. przy ul. Dożynkowej.

Mieszkańców cieszy perspektywa poremontowa, ale taka kumulacja prac jest też dla nich zapewne uciążliwa?



Fot. Bogusław Świerkowski

Jakub Kosek

radny Miasta Krakowa, pracuje w komisjach: Kultury i Ochrony Zabytków, Budżetowej, Infrastruktury, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska, Sportu i Kultury Fizycznej, Kształtowania Środowiska oraz Główniej

JK: Niestety, prace oznaczają utrudnienia. Realizacja inwestycji była rozplanowana tak, aby w jak najmniejszym stopniu zachodziły na siebie. Niestety, wiele zezwoleń na realizację inwestycji dro-

gowej (ZRID) zostało wydanych w podobnym momencie, choć wnioski składano w różnych terminach. To doprowadziło do nałożenia się robót. Staramy się oczywiście tak dostosować organizację ruchu, żeby to było jak najwygodniejsze dla mieszkańców, ale rozumiem też ich zmęczenie i zdenerwowanie. Sam je przecież także odczuwam. Mam nadzieję, że pogoda będzie nam w tym i na początku przyszłego roku sprzyjać i prace będą przebiegały w szybkim tempie. Ważne jest teraz wyegzekwowanie od wykonawców dotrzymania terminów ro-

bót, przychylność natury jest jednak także potrzebna.

Żeby nie było, że na Prądniku Białym buduje się tylko drogi i linie tramwajowe, to opowiedzmy jeszcze o powstających i planowanych parkach.

JK: Jeszcze w tym roku powinny ruszyć prace w parku rzeczonym Białucha wzdłuż ul. Opolskiej. Mam nadzieję, że doczeka się też wreszcie realizacji park w miejscu po motelu Krak. Mamy w dzielnicy także inne tereny, gdzie chcemy stworzyć parki: przy ul. Chętmońskiego (w pobliżu Galerii Bronowice), wokół fortu w Toniach czy na Górcie Narodowej. To niezwykle ważne inwestycje dla naszej dzielnicy, w której mieszka 75 tys. osób. Mamy duże osiedla, jeszcze z czasów PRL, intensywnie zabudowywana jest Górka Narodowa... Ludzie potrzebują miejsca do relaksu i odpoczynku. Staramy się więc tak uzupełniać istniejącą zabudowę, aby powstawały na niej tereny zielone.

Krakowskie Znicze Pamięci płoną już od 10 lat

Ryszard Kozik


Jak co roku przed Świętem Zmarłych krakowscy radni zapalają znicze na grobach radnych, honorowych obywateli Krakowa oraz laureatów medalu Cracoviae Merenti.

Akcję Krakowski Znicz Pamięci zainaugurował w 2012 r. Bogusław Kośmider, ówczesny przewodniczący Rady Miasta Krakowa, a dziś wiceprezydent. Kontynuują ją jego następcy, a znicze zapalić może każdy z radnych.

– To niezwykle ważne, byśmy pamiętali o osobach, które zastąpiły się dla Krakowa. Dlatego cieszę się bardzo, że mogę uczestniczyć w akcji Krakowski Znicz Pamięci i oddać im w ten sposób hołd, podziękować w imieniu własnym i mieszkańców – podkreśla Rafał Komarewicz, przewodniczący Rady Miasta. – Do udziału w akcji zapraszam też oczywiście wiceprzewodniczących Rady Miasta Krakowa oraz wszystkich krakowskich radnych, którzy tylko zechcą wziąć w niej udział. Wiem, że np. co roku znicze zapala pani Małgorzata Jantos – dodaje.

Na przelocie października i listopada Kraków nie zapomina również o grobach swych honorowych obywateli w innych miastach, a nawet państwach.

– Nie wszystkie zasłużone dla Krakowa osoby spoczęły przecież na cmentarzach w naszym mieście. Zniczy na ich grobach nie możemy niestety zapalać już osobiście, dlatego prosimy o pomoc przedstawicieli lokalnych samorządów – wyjaśnia Rafał Komarewicz. – Znicze od krakowian zapalane są na grobach m.in. Władysława Bartoszewskiego (Warszawa), Bolesława Nieczui-Ostrowskiego (Elbląg), gen. Stanisława Maczka (Holandia) czy Brora Hanssona (Szwecja).

Podobna przedświąteczna tradycja istnieje również w Muzeum Krakowa, którego pracownicy co roku przed Świętem Zmarłych odwiedzają groby swoich dawnych kolegów i koleżanek, aby je uprzątnąć (jeśli tego wymagają) i zapalić na wszystkich znicze. 



Akcję Krakowski Znicz Pamięci zainaugurował w 2012 r. Bogusław Kośmider, ówczesny przewodniczący Rady Miasta Krakowa / Fot. Bogusław Świerżowski

 **Kraków**

 **MOCAK**

NOWE WYSTAWY W MOCAK-U:

Bruno Schulz: Sex-Fiction

Janina Turek Życie zapisane w 745 zeszytach

Natalia LL Erotyczne prowokacje

WERNISAŻ: 27.10.2022, GODZ. 18

MUZEUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ W KRAKOWIE MOCAK INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA, UL. LIPOWA 4

MECENAS MUZEUM

PATRON GALERII RE

PARTNER MOCAK-U


OKNOPLAST


RE-Bau



BRUNO SCHULZ, *AUTOPORTRRET*, OK. 1935, OLÓWEK / PAPIER, 12,3 × 12,3 CM (FRAGMENT),
COURTESY MUZEUM LITERATURY IM. ADAMA MICKIEWICZA W WARSZAWIE

WWW.MOCAK.PL





Lider ruchu ludowego Wincenty Witos zmarł 31 października 1945 r. w szpitalu Bonifratrów / fot. Bogusław Świerzowski

Śmierć Wincentego Witosa



Michał Kozioł

W środę 31 października 1945 r. na pierwszej stronie „Dziennika Polskiego” pojawiła się mała notatka. Brzmiła ona: „Z ostatniej chwili. Zgon Wincentego Witosa. Dziś w nocy po długiej chorobie zmarł Wincenty Witos”.

Bardziej obszernie o śmierci lidera ruchu ludowego donosił „Piast” z 4 listopada. Czytamy tam m.in.: „W dniu 31 października b.r. o godz. 6 minut 30 zmarł zaopatrzony św. Sakramentami w szpitalu Bonifratrów w Krakowie Wincenty Witos Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, Wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej, Kawaler Orderu Orła Białego, Trzechkrotny Premier Rządu Rzp. Polskiej, B. Więzień Brzeski, Więzień z Okresu Okupacji Niemieckiej, Symbol Polski Ludowej, Ukochany Wódz Chtopów”.

Uroczystości pogrzebowe

W dalszej części nekrologu informowano o krakowskich uroczystościach pogrzebowych, które odbyły się 2 i 3 listopada, oraz o pogrzebie, jaki miał się odbyć 6 listopada w Wierzchosławicach, rodzinnej wsi Wincentego Witosa. W tym samym numerze „Piasta” o zmarłym liderze ludowców pisali: prof. Franciszek Bujak, mec. Edward Kaleta, Helena Mierzwińska, prof. Stanisław Pigoń, prof. Leon Rymar oraz dr Stanisław Szczotka. To właśnie w tekście autorstwa prof. Franciszka Bujaka znalazły się słowa: „Zgon Witosy okrył ciężką żałobą nie tylko lud polski, ale i cały naród. Naród jest świadomy, że stracił w nim swojego wodza, wyrazieli swego prawa do wolności”.

Krakowskie wydarzenia związane z pogrzebem lidera ruchu ludowego trwały dwa dni, czyli przez piątek 2 listopada i sobotę 3 listopada. Przedłużono je z powodu planowanego przyjazdu Bolesława Bieruta, prezydenta Krajowej Rady Narodowej, której wiceprezydentem był formalnie Wincenty Witos. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się w piątek 2 listopada o godzinie dziewiątej rano nabożeństwem żałobnym w kościele oo. Bonifratrów, w którym uczestniczyła rodzina zmarłego oraz przedstawiciele Stronnictwa. Po nabożeństwie załutowano trumnę. Od godziny trzeciej po południu wydarzenia nabrały państwowego, a nie, jak wcześniej, wyłącznie „ludowego” charakteru. Członkowie Stronnictwa w strojach ludowych wynieśli trumnę z kościoła i ułożyli w karawanie. Na ul. Krakowskiej czekała już kompania honorowa Wojska Polskiego i orkiestra wojskowa oraz licznie zgromadzeni przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, a także duchowieństwa. Obecni byli: minister Kiernik, pełniący obowiązki wojewody dr Robel, dowódca Krakowskiego Okręgu Wojskowego gen. Prus-Więckowski, płk Kuszko oraz o. Kraus, prowincjał oo. bernardynów, a także oczywiście rodzina zmarłego i przedstawiciele Stronnictwa, przede wszystkim zaś las zielonych sztandarów.

Wychowany pod chłopską strzechą

Kondukt szedł ulicami Krakowską, Stradomiem, Grodzką – jak pisał później „Dziennik Polski” – „przy nieustannej muzyce dzwonów kościołów krakowskich”. Przed kościołem Mariackim orkiestra grała marsz żałobny Chopina, a kompania honorowa prezentowała broń. Trumnę wniesiono do kościoła, gdzie oczekiwał ks. infułat Machay. Duchowieństwo odprawiło nabożeństwo żałobne, a po jego zakończeniu „tłumy publiczności przesunęły się przed trumną Wincentego Witosy”.

W sobotę 3 listopada o godzinie dziewiątej rano rozpoczęła się celebrowana przez ks. biskupa Stanisława Rosponda msza żałobna w kościele Mariackim. Egzekwie przy otoczonym wieńcami i obsypanym kwiatami katafalku, wokół którego trzymali straż chłopi w krakowskich sukmanach, odprawił metropolita książę Adam Sapieha. Władze państwowe reprezentowali: prezydent KRN Bolesław Bierut, wiceprezydent Grabski, minister Kiernik, minister Matuszewski, minister Rabanowski, członek prezydium KRN Barcikowski oraz gen. Spychalski. Ambasadę USA reprezentował płk Bashley, zaś ambasadę Wielkiej Brytanii Dickinson i Scott. Po mszy wyniesioną z kościoła trumnę umieszczono na podwyższeniu stojącym w miejscu zburzonego przez Niemców pomnika Adama Mickiewicza. Na Rynku zabrał głos prezydent Bierut. W swoim wystąpieniu powiedział on m.in.:

„Stoimy nad trumną jednego z największych mężów stanu, który wyrósł z ludu, wychował się pod strzechą chłopską i pozostał wierny dla tej chłopskiej strzechy i dla środowiska, w którym wyrósł. Ta wierność dla wsi rodzinnej, dla środowiska ojczystego jest u Niego tak niezwykła, że wydaje się, jak gdyby ona właśnie regulowała cały jego niepospolity układ psychiczny, określała jego pozycję społeczną, była podstawowym trzonem Jego światopoglądu – i tej właśnie Jego niezłomności duchowej, której wzorem wyjątkowym jest dla nas wszystkich”. Na zakończenie przemówienia prezydent Bierut ogłosił, że Krajowa Rada Narodowa przyznała Wincentemu Witosowi najwyższe ówczesne odznaczenie, czyli Krzyż Grunwaldu I klasy, i udekorował nim trumnę.

Prosty, chłopski wóz

Następnie zabierali kolejno głos: minister Matuszewski, gen. Spychalski, przewodniczący krakowskiej Miejskiej Rady Narodowej, Wojewoda oraz minister Kiernik, który przemawiając w imieniu PSL, powiedział m.in.: „Zwłoki Twe spoczną na Twej rodzinnej ziemi wśród swoich, bo takie było Twe życzenie, choć głos ludu polskiego chce widzieć Cię na Wawelu wśród innych mocarzy ducha: Mickiewicza, Słowackiego i Kościuszki”. Jako ostatni przemawiali mecenas Mierzwa i „przedstawiciel chłopów ziemi krakowskiej” Gajoch.

Jak relacjonował „Dziennik Polski”: „Gremialne odśpiewanie »Roty« zakończyło podniosłą uroczystość w Rynku, po czym chłopi przenieśli na ramionach trumnę na prosty, chłopski wóz, zaprzężony w cztery konie. Uformował się olbrzymi pochód postępujący wśród

szpaleru wojska. Czoło pochodu stanowiły kolumny niezliczonych wieńców, następnie szły poczty sztandarowe organizacji (!) i związków. Za trumną kroczyła córka zmarłego, Julia Masiowa wraz z krewnymi oraz Prezydent Bierut w otoczeniu ministrów i generalicji. Następnie maszerowały oddziały wojskowe, a po nich niezmierzone tłumy społeczeństwa. Otwierały i zamykały pochód sztandary PSL”.

Krakowskie wydarzenia związane z pogrzebem lidera ruchu ludowego trwały dwa dni, czyli przez piątek 2 listopada i sobotę 3 listopada. Przedłużono je z powodu planowanego przyjazdu Bolesława Bieruta, prezydenta Krajowej Rady Narodowej, której wiceprezydentem był formalnie Wincenty Witos.

Źródło siły Witos

Prezydent Bierut w otoczeniu dostojników odprowadza trumnę do mostu na Wiśle. Dalej kondukt idzie ulicami Lwowską i Wielicką. Około godziny trzeciej po południu dotarł do Bieżanowa, gdzie „Miejscowa ludność zebrała się tłumnie wzdłuż trasy, szpalery działwy szkolnej sypały kwiaty pod wóz pogrzebowy”. Pierwszą noc wędrowki trumna spędziła na katafalku ustawionym przed głównym ołtarzem wielkiego kościoła parafialnego. Dalej – jak zanotował w swoim dzienniku mecenas Stanisław Grodziski – „kondukt szedł pieszo z Krakowa [...] wśród ogromnych pogrzebowych manifestacji całego narodu, a zwłaszcza ludności wiejskiej”.

Śmierć Wincentego Witosy odbiła się głośnie echem w ówczesnej prasie. Między innymi „Tygodnik Powszechny” 11 listopada pisał: „Źródła siły Witosy trzeba szukać w tej prawdziwej chłopskiej psychice, która się tak ściśle wiąże z Kościołem i religią, a którą Witos zachował przez całe życie, aż do zgonu. Jak dobrze rozumiał Witos rolę religii, świadczy fakt, że na parę lat przed wojną wprowadził (nawet ze swego wygnania w Czechosłowacji) do programu P.S.L. zasadę, iż stronnictwo opiera się o chrześcijańską moralność”.

„Źródła siły Witosy trzeba szukać w tej prawdziwej chłopskiej psychice, która się tak ściśle wiąże z Kościołem i religią, a którą Witos zachował przez całe życie, aż do zgonu. Jak dobrze rozumiał Witos rolę religii, świadczy fakt, że na parę lat przed wojną wprowadził (nawet ze swego wygnania w Czechosłowacji) do programu P.S.L. zasadę, iż stronnictwo opiera się o chrześcijańską moralność”.

Kalendarium krakowskie

26 października 1990

Umiera Edward Rączkowski, aktor oraz poeta.

27 października 1911

Na Zwierzyńcu powołano koło Towarzystwa Szkoły Ludowej.

29 października 1882

Umiera Ludwik Powidaj, krakowski historyk, literat oraz publicysta, wielki wróg emancypacji kobiet, która jego zdaniem mogła doprowadzić do destrukcji „cały prawny i moralny porządek świata”.

30 października 1896

Mieszkańcy powiatów krakowskiego oraz wielickiego postanawiają wysłać do cesarza deputację z prośbą o zniesienie tzw. rewersów demolacyjnych. W skład delegacji wejdą m.in. wójtowie: Hajdziński z Czarnej Wsi, Zbroja z Krowodrzy i Staszczyk ze Zwierzyńca.

31 października 1945

W szpitalu oo. Bonifratrów umiera Wincenty Witos.

1 listopada 1989

„Dziennik Polski” zamieszcza wiersz Mieczysława Czumy: „Co tu po nas zostanie? Zbielała kosteczka? Przelotny puszek mleczna na

kopczyku ziemi? Razem z nami w trumience głodny czerw zamieszka i zdziwi się, jak bardzo jesteśmy skruszeni”.

2 listopada 1989

„Dziennik Polski” donosi: „W dwóch prowadzonych przez krakowską kurię kuchniach (przy Kleparzu oraz przy ul. Jasińskiego w Prokocimiu) obiady spożywa każdego dnia łącznie 300–350 osób”.

3 listopada 1913

Dwaj obywatele Półwsia, Karol B. i Wincenty P., stoczyli bójkę na noże obok szkoły. B., otrzymawszy ranę w głowę, padł nieprzytomny na chodnik. Pogotowie po zaopatrzeniu odwiozło go do szpitala św. Łazarza. W godzinę później zaopatrzone na pogotowiu także i P., któremu B. zadał ranę w klatkę piersiową.

4 listopada 1989

„Dziennik Polski” donosi: „Zakupy mięsne także w poniedziałek – na razie tylko w Podgórzu”.

5 listopada 1946

W lokalu przy ul. Meiselsa 18 odbywa się zorganizowane staraniem Żydowskiej Partii Robotniczej Poalej Syjon (lewica) spotkanie „Żydzi w latach 1939–1946”.




MISTRZOSTWA ŚWIATA SUPERENDURO
TAURON ARENA
KRAKÓW 10.12.22
BILETY: EBILET.PL I EVENTIM.PL



Konkurs z SuperEnduro

Mistrzostwa Świata SuperEnduro wracają do Krakowa! Odbędą się 10 grudnia br. w TAURON Arenie Kraków, ale już dziś chcemy Państwa na nie zaprosić. W ramach dodatkowej zachęty proponujemy konkurs, w którym do wygrania są dwa podwójne bilety na to wydarzenie. Aby wziąć udział w konkursie,

należy odpowiedzieć na pytanie: ile razy tytuł mistrza świata w SuperEnduro zdobywał Tadeusz „Taddy” Błażusiak?


Odpowiedzi prosimy wysłać do 31 października na adres: redakcja@um.krakow.pl, wraz z informacją: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby konkursu”. (PW) 

Zapraszamy na konsultacje

Trwają konsultacje społeczne dotyczące budowy tras Zwierzyńskiej i Pychowickiej (węzeł Ofiar Katynia – węzeł Ruczaj). Za nami już dwa spotkania konsultacyjne – z mieszkańcami dzielnic Krowodrza i Bronowice.

Zapraszamy na kolejne spotkania: 27 października o godz. 17.30 w Szkole Podstawowej nr 31 przy ul. Bolesława Prusa 18 (Zwierzyńnic) oraz 8 listopada br. o godz. 17.30 w Szkole Podstawowej

nr 62 przy ul. Ćwikłowej 1 (Dębniki). Zainteresowani mieszkańcy mogą także wypełnić ankietę konsultacyjną bądź skorzystać ze stacjonarnych lub telefonicznych dyżurów projektantów.


Ankieta, szczegółowy harmonogram dyżurów projektantów oraz materiały konsultacyjne są dostępne na stronie internetowej: www.obywatelski.krakow.pl. (PM) 

Ogłoszenie

Na terenie Miasta i Gminy Kraków zgodnie z art. 3 ust. 3 Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2022 r. poz. 1297) rozpoczął się cykl kontroli zbiorników bezodpływowych (szamb) oraz przydomowych oczyszczalni ścieków.

- Podczas kontroli właściciel nieruchomości zobowiązany będzie do okazania umowy zawartej z przedsiębiorcą odbierającym ścieki oraz dowodów potwierdzających uiszczenie opłat za tę usługę (rachunki, faktury) uprawnionym pracownikom Urzędu Miasta Krakowa oraz Straży Miejskiej Miasta Krakowa. Należy pamiętać, że posiadane rachunki muszą potwierdzać regularność wywozu ścieków z szamba.
- W przypadku posiadania przydomowych oczyszczalni ścieków również należy pamiętać o obowiązku pozbywania się osadów ściekowych (zgodnie z instrukcją eksploatacji przydomowej oczyszczalni ścieków), co także musi zostać odpowiednio udokumentowane, tj. poprzez podpisanie umowy na wywóz osadów ściekowych oraz posiadanie dowodów uiszczenia opłaty za tę usługę.

- Jeżeli nieruchomość zlokalizowana jest na terenie, gdzie istnieje możliwość podłączenia do istniejącej sieci kanalizacyjnej, właściciel nieruchomości ma bezwzględny obowiązek przyłączenia nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej (obowiązek nie dotyczy nieruchomości wyposażonych w przydomową oczyszczalnię ścieków spełniającą wymagania określone w przepisach odrębnych).
- Właściciele nieruchomości, którzy nie mają jeszcze podpisanych umów na opróżnianie zbiorników bezodpływowych oraz przydomowych oczyszczalni ścieków, powinni niezwłocznie je podpisać. Wykaz podmiotów uprawnionych do zawarcia umowy na opróżnianie zbiorników bezodpływowych i transport nieczystości ciekłych na terenie Miasta i Gminy Kraków dostępny jest na stronie internetowej: bip.krakow.pl.

Mając na uwadze dobro naszego lokalnego środowiska, jak również w związku z zastrzegającymi się przepisami w zakresie ochrony środowiska w najbliższym czasie na terenie Miasta Krakowa odbędą się kontrole prowadzone przez uprawnionych pracowników Urzędu Miasta Krakowa sprawdzające wywiązywanie się z przedmiotowych obowiązków. (GG) 

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Rafał Komarewicz
Przewodniczący Rady Miasta Krakowa

Tomasz Daros
Przewodniczący Rady i Zarządu
Dzielnicy I Miasta Krakowa

Szymon Toboła
Przewodniczący Rady i Zarządu
Dzielnicy XIII Miasta Krakowa

zapraszają na obchody



104. DO CZYLI WYZWOLENIA KRAKOWA SPÓD WŁADZY ZABORCZEJ

27 października | czwartek | 2022
godz. 11:00

MOS Zachód, pl. Na Groblach 23

bieg sztafetowy o szablę kpt. Antoniego Stawarza

28 października | piątek | 2022
godz. 11:45 | Rynek Podgórski

złożenie kwiatów przy tablicy pamiątkowej
na budynku magistratu

godz. 12:00 | plac Niepodległości

uroczystości przy obelisku upamiętniającym
odzyskanie niepodległości w 1918 roku
oraz program artystyczny przygotowany
przez młodzież z IV LO im. T. Kościuszki
i Szkoły Muzycznej I i II st. im. B. Rutkowskiego

31 października | poniedziałek | 2022
godz. 12:00 | Rynek Główny

złożenie kwiatów pod wieżą Ratuszową

W projekcie zaproszenia wykorzystano fotografię ze zbiorów Muzeum Krakowa przedstawiającą koszary w Podgórzu

Przedsiębiorco!

Zyskaj nowych klientów
i dołącz do firm przyjaznych rodzinie!



**Przystąp
do programu!**

Zostań partnerem
programu Krakowska
Karta Rodzinna 3+

Kontakt: 12 616 52 62, 12 616 51 25
kkk.umk@um.krakow.pl



www.kkr.krakow.pl



Witaj Przedsiębiorco!
Jak mogę Ci pomóc?

WIRTUALNY URZĘDNIK

Wsparcie dla przedsiębiorców 24/7
www.business.krakow.pl

Pobierz darmową aplikację:



Wersje językowe:

